Nr. 132 Niedziela, 10. Czerwca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 30 maja b. r. nadać najmiłościwiej pozasłużbowemu generał-majorowi Ottokarowi hr. Sassenheim i Callaborn Daunowi godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 kwietnia b. r. zezwolić najmiłościwiej radcy Dworu galicyjskiego Namiestnictwa, dr. Adamowi Fedorowiczowi w Rzeszowie przyjąć i nosić honorowy krzyż kawalerski niezawisłego zakonu rycerzy Maltańskich.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej wicesekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych dr. Kazimierzowi Artwińskiem|u, przy sposobności opuszczenia przez niego służby państwowej, tytuł sekretarza ministeryalnego.

Według pisma c. k. Komisyi centralnej dla zabytków sztuki i pomników historycznych w Wiedniu z dnia 8 maja b. r. P. Minister wyznań i oswiecenia reskryptem z dnia 23 marca b. r. l. 3327 zatwierdził kustosza katedralnego gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie ks. Antoniego Petruszewicza w urzędzie konserwatora dla spraw III sekcyi (archiwów ruskich) na przeciąg dalszych lat pięciu.

Odwołując się do uchwały Sejmu krajowego z 30 grudnia 1899 r., którą przyjęto na fundusz krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem obowiązek oprocentowywania przez lat 6 począwszy od roku 1900 wedle stopy nie wyższej jak 6 prc. pożyczek zaciągniętych w ciągu roku 1900 dla przyjścia z pomocą ludności okolic dotkniętych w roku 1899 klęskami elementarnemi, przez Reprezentacye powiatowe a względnie przez inne osoby, jak gminy i jednostki prywatne, za poręką Reprezentacyi powiatowych, — przyznał Pan Minister skarbu reskryptem z 4 maja 1900 l. 20.786 na mocy Najwyższego upoważnienia z dnia 13 marca 1900 uwolnienia od stempli i należytości zarówno dokumentom, mającym za przedmiot zaciąganie i zabezpieczanie pożyczek, które na podstawie powyższej uchwały sejmowej mają być oprocentowywane z funduszu krajowego, jak i wpisom prawa zastawu, służącego do zabezpieczenia pożyczek udzielanych przez reprezentacye powiatowe poszczególnym gospodarzom wiejskim, do ksiąg gruntowych.

W myśl punktu 5 uwag wstępnych do taryfy ustawy o należytościach z 9 lutego 1850 r. nr. 50 dz. u. p. należy jednak w odnośnych dokumentach wyrażać w sposób wykluczający możność jakiegokolwiek nadużycia, że chodzi o pożyczkę na wspomniane powyżej cele ratunkowe.

Z C. k. Prezydyum Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 czerwca.

Jubileusz Uniw. Jagiellońskiego.

Odsłonięcie pomnika Kopernika oraz tablic pamiątkowych.

Kraków, 8 czerwca.

(Od własnego korespondenta.)

Kopernik jeden wystarczyłby, aby zapewnić wiekopomną sławę Uniwersytetowi Jagiellońskiemu — rzecz to zatem słuszna, że z jubileuszem Uniwersytetu połączono uczczenie wielkiego Wszechnicy tej ucznia, znakomitego rodaka i genialnego astronoma. Rzecz dobra zarazem, iż pamiętną uroczystość uwieczniono wzniesieniem znakomitego dzieła sztuki, pięknego ze wszechmiar pomnika. Połączono zaś z tem odsłonięcie tablic, wmurowanych w ściany Biblioteki Jagiellońskiej a dostrajających się w zupełności do całego, tak niezwykle artystycznego otoczenia.

Nie łatwo znaleźć można całość, dającą takie zadowolenie artystyczne, jak dziedziniec Biblioteki Jagiellońskiej. Słynnym jest plac św. Marka w Wenecyi, a tak pięknym, tak w swej piękności zupełnym i jednolitym, że czyni wrażenie raczej dekoracyi, aniżeli rzeczywistości. A jednak, gdyby Kraków był lepiej znanym Europie, plac św. Marka, jako dzieło sztuki, miałby groźnego współzawodnika — *si magna parvis comparare licet* — w podwórzu Biblioteki Jagiellońskiej. Znawcy, nie tylko polscy, przyznają wprost większą wartość artystyczną liniom architektonicznym i przewodniej myśli całej architektury Biblioteki Jagiellońskiej, aniżeli efektownej na oko, lecz czasami nieco banalnej i nieharmonijnej architekturze placu św. Marka lub słynnego zamku krzyżackiego w Malborgu. I oto teraz odnowiono i oczyszczono prastare rzeźby, ozdoby i sztukaterye, uporządkowano podwórzec, dano mu świeżą betonową posadzkę, a w pośrodku ustawiono pomnik Kopernika.

Z dawniejszych opisów znane jest czytelnikom to dzieło dłuta Cypryana Godebskiego. Na granitowej, kilkakrotnie przerabianej podstawie, wznosi się cokuł, utworzony z bloku szarego marmuru, a ozdobiony bronzowemi kulami; z każdej strony bloku tablica z czerwonego marmuru o stosownym napisie, podaje informacye o wielkim astronomie. Na tym cokule stoi bronzowa postać genialnego odkrywcy nowych biegów świata, — postać pełna niezwykłego wdzięku, młodzieńczej siły i uroku a bynajmniej nie banalna. Kopernik przedstawiony jest bowiem w tej epoce życia, w której był uczniem Akademii krakowskiej, to jest jako młodzieniec, — a twarz jego pełna natchnienia, blasku i zapału młodości, wpatrzona w astronomiczną kulę ziemską, którą trzyma w ręce, porywa i porusza do głębi. Chociażby pomnikowi to i owo można było zarzucić, — ta jedna twarz wystarczy, aby można było ocenić mistrzowstwo i talent twórcy pomnika.

I oto na tym prastarem podwórzu o przepysznych liniach architektonicznych, wokoło tego pięknego pomnika, zasiedli dzisiaj dygnitarze i senaty Uniwersyteckie, i grona profesorskie i pany możne, — uczeni całego świata i przedstawiciele całego polskiego narodu, a dalej wieńcem otoczył ich tłum publiczności, pań i mężczyzn. Cóż za wspaniały widok! Oto w pośrodku ten Rektor, potomek hetmanów, przybrany w purpurę i gronostaje, umiejący wysoką godność swą i godność uosobionej w nim Wszechnicy nosić z senatorską zaiste powagą; przed nim pedele z berłami, obok niego senat, za nim profesorowie w togach i biretach. A na honorowych miejscach książę biskup Puzyna, Pp. Ministrowie Hartel i Piętak, P. Namiestnik hr. Piniński, P. Marszałek krajowy hr. Badeni, komendant korpusu gen. br. Albori, Ich Eks. ks. Sanguszko, Zaleski, Madeyski, Jędrzejowicz, — obok nich Henryk Sienkiewicz. — zagraniczni reprezentanci. Prezydent wiedeńskiej Akademii Suess, przedstawiciele angielskich Uniwersytetów we wspaniałych swych togach i t. d., i t. d., wszystko oblane powodzią słońca. Widok to majestatyczny — zdaje się, iż lada chwila z poza załomu które-

---

13)

Z dziejów Zamościa.

(Przyczynek do ordynacyi Zamoyskiej z czasów Saskich.)

II.

(Dokończenie).

Jeszcze jednak ta burza o roczną pensyę nie przebrzmiała, a już się rozpoczęły nowe zatargi i kłótnie o guwernera młodego ordynata, br. St Paula. Tu infułat Trembiński szedł zgodnie za zdaniem starosty i obaj uparli się, aby młodemu Klemensowi dać lepszego nauczyciela, Francuz bowiem St. Paul wywierał na dziecko najszkodliwszy wpływ. Oto cały szereg zarzutów czynionych mu przez opiekunów: 1) Rozwiązły p. Paul prowadził z uczniem nieobyczajne dyskursy „nie bez zgorszenia dworzan“[1]), a cóż dopiero młodziutkiego ordynata. 2) Francuz ten w wielkich był faworach u nieboszczyka ordynata, z namowy przeto wojewodziny, „podawał mu za życia tego ostatniego niesumienne asygnacye do podpisu na większe zadłużenie“. 3) Do dworu najwięcej zawsze promowował i protegował lutrów i kalwinów i dla nich wyrabiał pensye. 4) Przez czas „gubernii“ swej, raz go tylko widziano, jak się komunikował i właściwie niewiadomo, jakiej jest wiary. 5) Nabożeństwa zaniedbywał. 6) Barońswo samo dłań u cesarza wyrobione, sprowadzenie żony z Paryża i odwiezienie jej z powrotem kosztowało na sto tysięcy. 7) Nakłonił ś. p. ordynata do opresyi ludzi i do łamania praw, po cudzoziemsku wmawiając w niego, „że po Bogu wolno mu co chcieć uczynić“. 8) Obrażał starostę lubelskiego niezważając, iż jest stryjem rodzonym i najpierwszym opiekunem a tem samem 9) psuł serce i powinną konfidencyę młodego ordynata do stryja, którego już *inhabitavit ad perpetuum odium* ku imieniowi i krwi własnej Zamoyskich. 10) Z Drezna listami animował wojewodzinę, aby się do ostatniego broniła, fortecy nieotwierała i opiece starosty się nie poddawała 11) i 12) Przywiązanie nadzwyczajne ordynata do niego stąd pochodzi, że mu na wszystko pozwala, przez co go psuje i prerogatywom opiekunów ubliża. Sumpt wydawany na tego nauczyciela jest niesłychany, wynosi bowiem do 400 czerwonych złotych rocznie, w dodatku trzyma on wieś znaczną dożywociem, bez wszelkiej do skarbu importancyi, „a przecież za mniejszą sumę może być inny lepszy guwerner“.

I mimo wielkiego oporu wojewodziny, opiekunowie projektują na to miejsce ks. kanonika Kochnowskiego „godnego profesora“ Akademii Zamoyskiej, „któremu i kasę na expens konfidować można, który nauczyć może łacińskiego języka i statystycznych sensów“ oraz po francusku umie mówić a w przykładności życia jest wypróbowany. Ma on dziś tem więcej do tego prawa, że i przez nieboszczyka był do tejże funkcyi przeznaczony, „ale dla absolutnego rządu na ten czas mr. St. Paula tej subjekcyi podjąć sie niechciał“.

Trudno z papierów pozostałych wywnioskować, jak się ta kłótnia skończyła, domyślać się jednak należy, że mra St. Paula w obec tak poważnych zarzutów z posady usunięto, przyczem dano mu zapewne krociowe odczepne i wieś, o której była mowa, w dożywocie.

Dalsze losy ósmego ordynata Klemensa znane są skądinąd[1]). Wiadomo jak zgubne za sobą skutki pociągnęło tak spaczone wychowanie. Uczyniło go fizycznym i moralnym niedorostkiem. W 19 roku życia ożeniła go matka dla poprawy interesów z jedną z najbogatszych i najpiękniejszych panien w Koronie, z Konstancyą księżniczką na Korcu Czartoryską, lecz to wczesne małżeństwo zabiło wydelikaconego panicza. W rok po ślubie umarł bezpotomnie, a ordynacya przeszła na stryja z rzędu najstarszego, znanego nam p. Jana Jakóba Zamoyskiego, który później (w r. 1780) zrezygnował z ordynacyi na rzecz brata Jędrzeja, sławnego ex-kanclerza koronnego.

Na zakończenie, jeszcze jedna mała uwaga. Rzecz dziwna i godna zastanowienia, że w czasie, gdy sprawa ordynacyi ostrogskiej zaprzątała umysły wszystkich, niemniej ciekawe spory ordynacyi tak ważnej u nas jak zamoyska, przebrzmiewają bez echa i nie ma o nich żadnej wzmianki ani w historycznych podręcznikach ani w genealogii domu Zamoyskich. Powodem tego jest zapewne okoliczność, że w sporach ordynacyi ostrogskiej, brały udział dwa wrogie sobie stronnictwa, kierujące nawą Rzplitej, podczas gdy nieporozumienia w XVIII. w. o zamoyską ordynacyę toczyły się w łonie samej rodziny, która tych familijnych kłótni o posagi i opiekuństwo niepoczytywała sobie za zaszczyt i umyślnie milczeniem je pominęła. Dziś inaczej pojmujemy badanie przeszłości. To też odsłaniając ten rąbek historyi zasłużonego skądinąd rodu, uzupełniamy tylko obraz wieku i ludzi, w niczem sympatycznemu i nieskalanemu nazwisku Zamoyskich nieubliżając.

L. Glatman.

---

[1]) Dwór pani Lubelskiej był liczny i okazały, a wyobrażenie o nim będziemy mieli tem lepsze, jeżeli przeczytamy cały szereg jej służby, przytoczony poniżej ze współczesnego rękopisu. Dwór ten składały następujące osoby: „Panna Wolska, dama pani Lubelskiej, Zofia pokojowa, ks. Chojnacki, Pijar, teolog, ks. Maciej, Bernardyn, teolog, Imci p. Bereyter, p. Borzęcki, marszałek dworu, Żerzyński dworzanin, Radzimiński dworzanin, Kempiński dworzanin. Kaznowski podkoniuszy, Bujnowski pisarz, Johan kamerdyner, Jurga kamerdyner starosty Płoskirowskiego (czteroletni Klemens miał ten tytuł), Elblich felczer nadworny, Stefan lokaj, Krystyan strzelec, Sakiewicz kucharz, Jakób kucharz, Józef kredencarz, pachołków dwóch, Wojciech masztalerz, stangretów 5, forysiów 5, furman 1, leśnych 2 w drogę, stróż nadworny: Sebastyan“.

[1]) Złota księga Szlachty polskiej: Zamoyscy.

goś z krużganków wysunie się orszak królewski..

O godzinie 11 przed trybunę, ustawioną obok pomnika, występuje otoczony berłami, Jego Magnificencya Rektor; na trybunę wchodzi JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński i oddaje Uniwersytetowi imieniem Rządu pomnik w słowach pełnych głębokiej myśli, gorących, serdecznych i poważnych zarazem, prawdziwie obywatelskich; co chwila też salwa oklasków przerywa mowcy i oklaski trwają długo jeszcze, gdy zakończył. Mowę tę podaliśmy we wczorajszym numerze dosłownie w sprawozdaniu telefonicznem o odsłonięciu pomnika.

Następuje piękny spiew chóru akademickiego a potem wytrawna mowa prof. Morawskiego.

Po krótkim pięknym wstępie i po przypomnieniu, iż w tym czasie, gdy Kopernik zapisany został w poczet uczniów Szkoły krakowskiej napływała tu z różnych stron świata wielka liczba uczniów, różnorodne języki rozbrzmiewały po tym dziedzińcu i jego portykach cienistych a jeden tylko zamiar łączył i wiązał wszystkich, zamiar czerpania z obfitych źródeł i krynicy wiedzy — tak dalej mówił:

Nie wiem zaprawdę, czy od owego wieku zasłynął jaki dzień równie świetnem zebraniem w naszej Szkole, jak ten dostojny zjazd na uroczystość obecną. Nazywano niegdyś Polskę kopalnią złota dla przybyszów, albowiem dla zyskownych stosunków handlowych wielu tu przybywało zewsząd, wiedzionych bądź uzasadnioną, bądź ułudną nadzieją zysków. Ale was, znamienici mężowie, nie przywiozło do nas ani złoto, ani względ na jakikolwiek zysk, raczej was parło poczucie i odczucie cywilizacyi i owa miłość wiedzy, która ludzi wszelkich szczepów jednoczy, zawistną niezgodę koi i uśmierza i pozwala, aby w świątyniach mądrości umysły, znużone nadmiarem trudów i zgiełku życia, choćby na moment odświeżyły się i wypoczęły.

Milkną tu objawy niezgody i zawiści; i właśnie ta cisza najwymowniej ogłasza błogość tego rodzaju zjazdów.

Zwracając się dalej do dostojnych gości, zapewnił mowca, że Polacy pracują na niwie nauki wedle sił i możności; wyraził nadzieję, że znakomici przybysze wyniosą dobre o nas wspomnienie, zapewniając ich o wdzięczności za odwiedziny.

Następnie przebiegł mowca w krótkości historyę gmachu, w którym obecnie mieści się biblioteka uniwersytecka, a który ongi był głównym budynkiem Jagiellońskiego Uniwersytetu i zapewnił w końcu, że Uniwersytet Jagielloński będzie zawsze stał na straży wszystkich dóbr narodowych i w obronie ideałów przeszłości walczył.

Piękną mowę prof. Morawskiego przerywano ciągłymi oklaskami.

Zaledwo przebrzmiały piękne słowa znakomitego profesora i mowcy, uwaga wszystkich zwraca się ku prawej galeryi: tam prezydent miasta Krakowa ofiarowuje Uniwersytetowi Jagiellońskiemu tablicę, wmurowaną na cześć jubileuszu pięciowiekowego istnienia Wszechnicy. Tablica, dzięki motywom gotyckim, dobrze zlewa się z architekturą otoczenia: wykonana w kamieniu pińczowskim, w górnej swej części zawiera orła polskiego, pod nim tarczę z herbami Krakowa i Uniwersytetu; w dolnej połowie widać napis łaciński, tłómaczący znaczenie tablicy.

Prezydent przeszedłszy dzieje miasta Krakowa i Uniwersytetu od czasu Kazimierza W. i przypomniawszy upadek jednego i drugiego w wieku XVIII., tak dalej mówił: „Ale Przedwieczny, który otacza Swą opieką wszystkich nieszczęśliwych i uciśnionych, On ani Was, ani nas nie opuścił. On powierzył losy nasze w ręce wspaniałomyślnego Monarchy, którego osobistej łasce, Jego zaufaniu, jakiem nas obdarzył i Jego nieocenionej dla nas przychylności — zawdzięczamy wszystko to, co każdemu narodowi jest najdroższe. Jego też łasce i pieczołowitości, Jego sprawiedliwemu ocenieniu twych wiekopomnych zasług, zawdzięczasz i ty prastara Szkoło swe podźwignienie i wszystko to, co do utrwalenia twego bytu i rozwoju było potrzebnem — a wymownym dowodem tego ten wyrestaurowany gmach pojagielloński, w którego murach się znajdujemy. Radość też przejmuje miasto nasze, iż w tem szczęśliwem położeniu, jest nam dana w dniu dzisiejszym sposobność złożenia ci „przemożnych nauk perło“ wyrazów hołdu, czci i miłości, z powodu 500-letnich twych zasług i chwały, a równocześnie wyrażenia z głębi serc mieszkańców miasta naszego płynące życzenia, aby w przyszłych stuleciach Opatrzność zachowała cię od klęsk, jakie przebyłaś w przeszłości i abyś rozwijała się na chwałę narodu naszego, swą własną i miasta naszego sławę. Nieodgadnione są wyroki Opatrzności, ale jakąkolwiek Ona przyszłość nam naznaczy, niechaj ten głaz w tych murach umieszczony daje świadectwo potomnym, że miasto dochowa przyrzeczenia danego twemu założycielowi, a naszemu wielkiemu królowi.“

Przy ostatnich słowach p. prezydenta Friedleina, spadła zasłona z tablicy.

Obecnie znowu zmiana sytuacyi: oczy wszystkich zwracają się ku części krużganku, biegnącej nad wejściem od ulicy i ztamtąd przemawia wymownie delegat Akademii sztuk pięknych dr. Konstanty Górski, składając od niej w hołdzie tablicę, ofiarowaną Uniwersytetowi przez tę Akademię.

Mowca zaznaczył, że dziś właśnie, w przededniu wyniesienia krakowskiej Szkoły sztuk pięknych do godności Akademii, jej profesorowie i uczniowie zwracają się chętnie myślą do czasów, gdy Szkoła spoczywała pod skrzydłami *Almae matris*.

„Bo jestto charakterystyką, jestto chlubą naszej wiekowej Wszechnicy, że wszędzie, gdzie się jeszcze dziś na polskim gruncie uczy sumiennie i po polsku, wszędzie znać ślady jej inicyatywy, działania i opieki“.

Tablica bardzo efektowna. Dzieło pp. Wyczółkowskiego (w części górnej) i Laszczki (w części dolnej) przedstawia u góry grobowce trzech królewskich założycieli Uniwersytetu z baldachimami o motywach gmachów krakowskich, poniżej zaś, w romańskim stylu skomponowane, po obu stronach drzwi wiodących do krypty postaci dwóch słynnych uczniów Akademii: Kopernika i św. Jana Kantego. Na drzwiach owej krypty umieszczony napis tłómaczy przeznaczenie tablicy i wylicza zarazem nazwiska obecnych profesorów i docentów Akademii.

Gdy mowca skończył i zasłona z tablicy opadła, powstał znowu z miejsca poprzedzany berłami rektorskimi JM. hr. St. Tarnowski, a wstąpiwszy na trybunę wygłosił wspaniałą mowę dziękczynną.

Panie Prezydencie, Prześwietna Rado tego Miasta!

Chcecie, żeby na tych murach, naszych najstarszych, które są Uniwersytetu klejnotem a miasta ozdobą, został się ślad, pamiątka, pięciu wieków naszego wspólnego życia. Intencyę i pamiątkę przyjmujemy sercem wzruszonem i przejętem wdzięcznością. Złączył nas Bóg, złączyli założyciele i wspólni dobrodzieje, a złączeniśmy tak ściśle, że należymy do siebie, a nasze losy wzajemnie od siebie zależą. Bez fałszywej skromności, bo nie nasza to, lecz naszych poprzedników zasługa, rzec mogę śmiało, że Kraków nie byłby czem jest, nie znaczyłby ile znaczy, gdyby w sobie tego Uniwersytetu nie mieścił. Nawzajem Uniwersytet nie zdołałby nigdy być czem jest, gdyby uczniowie i nauczyciele jego nie żyli w tem mieście. Tu się skupia i przed duszą roztacza całe pasmo dziejów, tu z powietrzem samem wciąga się w piers pamięć i miłość wielkich ludzi i wielkich czasów. Aniby przed wiekami Długosz nie był czem był, gdyby go ówczesny Kraków nie był otaczał, ani w naszych oczach Szujski nie byłby wyszedł na takiego jak był, gdyby go Kraków nie był wychował. Zawdzięczamy sobie wiele nawzajem, my miastu, Kraków Uniwersytetowi. Tę łączność losow, czujemy, a łączność uczuć utrzymać chcemy: świadczą słowa któreśmy od was wczoraj, któreśmy dziś słyszeli, świadczy ta pamiątka waszej myśli, na naszych murach.

Za to, i za gościnność z jaką podjęliscie tych, którzy z różnych stron przybyli, żeby Uniwersytetowi cześć wyświadczyć, przyjmijcie jego gorące dzięki, przyjmijcie zapewnienie, że jak był dotąd tak zawsze być chce temu miastu ozdobą i pożytkiem: przyjmijcie życzenie dla obojga równie dobre, żeby on dostarczał wam zawsze dobrych, usposobionych, tęgich, szlachetnych obywateli — i żeby to miasto, ten drogi Kraków Krakusa, św. Stanisława, Kazimierza, Jadwigi, Jagiellonów, Skargi, Czarnieckiego, Jana III., Kościuszki, żył, rósł i kwitnął, po wszystkie wieki — Amen.

(Następnie dziękował Akademii sztuk pięknych)

Panie dyrektorze, Panowie Profesorowie Akademii sztuk pięknych!

Związek sztuki z nauką, wspólność źródła, z którego obie pochodzą, wspólność uczuć, z których czerpią siły i natchnienia, wspólność wzniosłych dążeń, chcieliście zaświadczyć wszem wobec i na długą pamięć wiekom, tym spiżem, który oto na naszych murach zajaśniał. Dziękujemy — i przyjmujemy z takiem uczuciem, z jakim jest dany. Niech tu zostanie, niech upomina zawsze, że ten związek jest i zerwanym być nie może. Inne są drogi naszej służby: wy macie tworzyć piękność, my szukać prawdy. — Ale różnica jest raczej w kształtach i pozorach, niż w istocie i celu. Iskry świętego ognia potrzebujemy zarówno w naszych pracach, tylko nam zapominać nie wolno, że nie wszystko, co piękne jest prawdą, wam, że w sztuce niema prawdziwej prawdy bez piękności.

Wy — jakiekolwiek każdy z osobna ma troski lub zawody — wy sztuką jesteście szczęśliwsi od wielu, i nie zazdroszcząc, winszować wam trzeba, bo w oczach świata wyszliście wysoko i kiedy przed pół rokiem ledwoście w tym kraju byli, to dziś zwyciężyliście i trudy i uprzedzenia, i niechęci, zdobyliście prawo obywatelstwa wśród innych i sławę. Za to wam powinszowanie i wdzięczność i życzenie, żebyście nie ustawali, ale jak dotąd szli w górę, sobie na chwałę, narodowi na pożytek i zaszczyt.

Wasza pamiątka zaś, w tym gmachu, na tych murach, ona wam przypomina, was upomina. — Wszak to tu, za temi drzwiami, w tych salach, młody, nieznany chłopiec wertował stare kodeksa, z miniatur zbierał rysy i szczegóły, aż się wyrobił i wyrósł na największego z was — Matejkę. Ten gmach więc to i dla was poniekąd miejsce uświęcone. Dobrze i pięknie, że na nim wasza pamiątka zostanie, a do wyrazów naszej wdzięczności, do życzeń dla was i dla sztuki polskiej, na zakończenie dodaję jedno — najlepsze: Niech z pośród was, z waszej szkoły wyjdzie w przyszłości drugi Matejko, nie tak zbolały, nie tak udręczony jak tamten.

(A w końcu twórcy pomnika p. Godebskiemu)

W zakończeniu słowo wdzięczności twórcy tego posągu. Następuje on po długim szeregu poprzedników: Osiński poświęcił Kopernikowi odę, Staszyc posąg, Szujski poemat okoliczno ściowy niby tylko, ale godzien być trwałym, tyle w niem mądrego i pięknego. Dziś, jako ostatni w szeregu, staje ten Kopernik, młodzieńczy, jaśniejący wiarą w swoje powołanie, ufnością i nadzieją w przyszłość pracy swego ducha. Oby był wzorem i dobrą wróżbą dla młodych uczących się w tych murach i z nich wychodzących. Będzie w nich zaś na zawsze pamiątką swego twórcy; będzie to przypominało imię tego, który po dziadku legioniscie, tak rzewnie przez Mickiewicza wspominanym z imieniem i krwią odziedziczył i ducha, któremu nic nie jest obce co polskie. W imieniu Uniwersytetu dzięki szczere i gorące.

Na zakończenie chór odspiewał z Towarzyszeniem orkiestry 100 pułku piechoty poloneza z *Hrabiny*, poczem senat Akademicki i grono profesorów powrócili w pochodzie do *Collegium novum*.

Wspaniały finał wspaniałej uroczystości!

* * *

W uzupełnieniu naszych telefonicznych relacyj, podajemy z bankietu uniwersyteckiego i z przedstawienia uroczystego w teatrze ważniejsze szczegóły:

Bankiet uniwersytecki.

Uczta, na której profesorowie Uniwersytetu krakowskiego wystąpili jako gospodarze, zgromadziła przeszło 500 osób. Wzdłuż wielkiej sali „Sokoła“ przy ścianie po lewej ręce od wejścia ciągnął się jeden ogromny stół dla dostojników i zagranicznych delegatów. W pośrodku tego stołu zajęli miejsca PP. Ministrowie dr. Hartel i dr. Piętak, rektor hr. Tarnowski, P. Namiestnik hr. Piniński, ks. Jerzy Czartoryski, generał br. Albori, rektor Uniwersytetu berlińskiego Fuchs, ks. biskup Pelczar, Marszałek hr. Badeni, ambasador hr. Nigra, ks. biskup Szeptycki, hr. K. Lanckoroński, prezydent Akademii wiedeńskiej dr. Suess, prof. Hoyer, gubernator Banku dr. Biliński, b. Minister Jędrzejowicz, prof. Randa, b. Minister Filip Załeski szef sekcyi Inama-Sternegg, ks. Eustachy San-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„*La terre qui meurt*“ *par René Bazin.*)

(Ciąg dalszy)

XI.

Dla biednej Rousille niedziele bywały teraz dniami samotności. Nie mogła iść na nieszpory, gdy parobka w domu nie było, a ten ostatni wymówił sobie, że raz na dwa tygodnie będzie mógł chodzić na całe poobiedzie do wsi, gdzie mieszkała siostra jego, głuchoniema. Maturyn, który dawniej nie opuszczał folwarku, teraz co niedziela bywał na sumie, patrzał na Felicytę Gaudrit, nie rozmawiając z nią wcale, żeby ojcu się nie narazić, a potem zostawał w oberży ze znajomymi grającymi w karty. Co do Andrzeja, ten nie zdawał się teraz wcale znajdować upodobania we Fromentière i gdy tylko mógł, wychodził z domu i snuł się po okolicy, wybierając zwykle wsie bliżej morza będące, gdzie spotykał marynarzy i ludzi, którzy odbywali wielkie podróże.

Rousille nie mogła sobie wytłómaczyć, co jest powodem, że brat tak lubi chodzić daleko i kiedyś, śmiejąc się, narzekała, że ją samą zostawia. On śmiał się znią razem, a potem spoważniał i powiedział, żeby się nie skarżyła, bo on dla niej pracuje i kiedyś ona będzie z tego korzystać.

Ostatniej niedzieli stycznia Rousille znowu sama była w domu, ale tym razem nie nudziła się wcale. Ukryła się na boku po za folwarkiem, zkąd rozciągał się widok na cały Mazais. Na dworze było zimno i wiał ostry wiatr z północy, ale dziewczynie było ciepło, bo zakopała się w słomę, w której, jak w gniazdku siedziała. Powietrze było tak czyste, że mogła rozróżnić najdalsze widoki, najodleglejsze folwarki, dzwonice i to co rzadko tylko można było widzieć, czerwonawe pasmo świerków, rosnących nad samym brzegiem morza. Patrzyła w tę stronę, bo tam daleko, po za horyzontem, Jan Nesmy się znajdował, który napisał do niej list.

Miała przy sobie ten list w kieszeni, ale od rana tyle razy go czytała, że umiała już każdy wyraz na pamięć. Wszystkie smutki i niepokoje pierzchnęły; Rousille była wesoła, a uśmiech nie schodził z jej ust: była kochana zawsze tak samo gorąco.

Jan pisał, że najął się do folwarku niedaleko wsi rodzinnej, gdzie jest bardzo pięknie i jak pogoda widać sześć dzwonic dokoła; możeby widać było i Mazais, ale góra Saint-Michel zawadza; pomimo tego Rousille zawsze mu przed oczami stoi. Na tym folwarku jest razem ze swoim młodszym bratem, a w sobotę wieczorem zwykle idą obydwa do domu, gdzie matka Nesmy ich oczekuje z młodszemi dziećmi i gdzie rozmawiają o Rousille. Dzieci nawet wiedzą, jak ona ma na imię. A matka Nesmy nie chce wierzyć, żeby Rousille go kochała, bo oni są nadto biedni, ale gdyby ją zobaczyła, zaraz by uwierzyła. „Rousille — kończył — już cztery miesiące, jak ciebie nie widziałem, według tego, jak mi rozkazałaś. Ale na jarmarku w Tonzauges spotkałem jednego z Mazais, który mi powiedział, że Andrzej wrócił i pracuje jak gospodarz z Fromentière, lubi, żeby pracowano u niego; to też niedługo już przybędę do was. Przyjdę jednego wieczora, kiedy mężczyźni będą jeszcze w polu, a ty może będziesz myśleć o mnie, gotując wieczerzę w wielkiej sali. Zbliżę się od strony stodoły, a jak mnie usłyszysz lub zebaczysz, Rousille, powiedz mi jednem ze swoich uśmiechów lub spojrzeń, że zawsze mnie lubisz. Wtedy matka Nesmy wybierze się w podróż, jak wypada i poprosi twego ojca o twoją rękę dla mnie, a jeżeli on powie tak, przysięgam na mój chrzest, że zabiorę ciebie na swoją żonę. Mam ciebie we krwi; nie mam żadnej innej myśli w mózgu i żadnej innej przyjaciółki w sercu. Miej się dobrze. Pozdrawiam ciebie z całego serca.

Jan Nesny“.

Rousille myślała, myślała o niczem innem tylko o Janie. Widziała przed sobą jego suchą i smukłą postać, zaciśniętą w kurtce z rogowymi guzikami i oczy pełne zapału, które uśmiechały się do niej po dniu żmudnej pracy, która dobrze się udała. Myślała sobie, że ojciec nie mówi teraz nic na niego, a nawet obronił go raz przed Maturynem. Widzi także, że ona, Rousille, ani się skarży, ani usuwa się od pracy, i Maryi Róży zdaje się, że ojciec dobrze jej życzy za to, że mu służy, jak może najlepiej. Gdyby Andrzej pomyślał o ożenieniu i przyprowadził gospodynię do Fromentière, ojciec by chyba nie miał nic przeciwko temu, żeby ona folwark opuściła.... A zdawało jej się, że chyba Andrzej musi mieć jakieś projekta, kiedy tak pilnie każdej niedzieli przechadza się od wsi do wsi...

Myśli te uśmiechały się do niej, jak nadzieja. I nagle, na szerokiej przestrzeni, która się przed nią roztaczała, ujrzała zgrabnego chłopca idącego z żerdzią na plecach której potrzebował do przeskakiwania kanałów.

— Driot! — szepnęła — muszę z nim pożartować dokuczając mu za jego niedzielne wycieczki.

Wkrótce ujrzała Andrzeja przechodzącego po pod zamknięty sadek i między żywopłot ogołocony z liści. Gdy już był niedaleko, kaszlnęła, żeby zwrócić jego uwagę. Podniósł głowę; twarz miał smutną i stroskaną, ale rozpromieniła się nieco, gdy ją zobaczył i zamiast wejść na dziedziniec, wskoczył przez płotek na małe pólko i wzdłóż ulów, w których pszczoły spały snem zimowym, zatrzymał się na toku naprzeciw Rousille. Starał się przybrać wyraz żartobliwie protekcyonalny, z jakim zawsze do Rousille przemawiał, czując się w bowiązku traktować ją jak dziecko.

— Szukałem ciebie — rzekł.

— Och! — szukałeś mnie bardzo źle. Szedłeś ze spuszczoną głową i prędzej mogłabym myśleć, że marzyłeś o całkiem innej niż ja.

— Doprawdy?

— Tak! — zkąd przybywasz ze swoją żerdzią, latawcze? Chyba nie z nieszporów?

— Nie, z Saint Jean. Woda wysoka i porządnie zimna. Po za Perrier wszystko zalane z obu stron drogi.

— Przechodziłeś koło folwarków, przypuszczam. Czy zatrzymałeś się w Seulière?

— Chyba mnie nie znasz! Czyżbym szedł wbrew....

Nieskończył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

guszko, Prezydenci wyższych sądów krajowych Czyszczan i Tchorznicki, ks. Adam Czartoryski, Wiceprezydent Korytowski, jakoteż szereg innych najwybitniejszych gości i delegatów.

Wszerz sali, od ściany prawej aż do głównego stołu rozstawiono rząd za rzędem kilkanaście wielkich stołów, przy których zasiedli niemal wszyscy ci, którzy biorą bliższy udział w pamiętnym obchodzie — a więc zamiejscowi goście, cała Rada miejska, przedstawiciele wszystkich sfer inteligencyi, profesorowie, reprezentanci władz, doktorów Uniwersytetu i młodzieży. Miejsca nie były oznaczone; każdy biletem znaczył swoje nakrycie. — Potworzyły się grupy ściślejszych znajomych, przez co ze szlachetnym, uroczystym nastrojem łączył się miły ton sympatycznego, prywatnego zebrania. Niestrudzone zabiegi komitetu, a zwłaszcza prof. Jordana i prof. Ulanowskiego, uwieńczył zupełny sukces. Gościnni gospodarze — rektor i profesorowie Uniwersytetu wydali istotnie bankiet, w takich rozmiarach niepamiętny w rocznikach Krakowa.

Nie łatwo przedstawić sobie trudności, z jakiemi połączone jest urządzenie obiadu na 500 osób! Przygotowania były rzeczywiście niezwykłe. W suterenach gmachu „Sokoła“ urządzono prowizoryczne kuchnie, w których pracowało 30 kucharzy pod kierunkiem p. Czarneckiego i 8 cukierników.

Po krótkim toaście wzniesionym przez rektora hr. Tarnowskiego w językach polskim, niemieckim, francuskim i łacińskim na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa, powtórzonym gromko przez obecnych, zabrał głos P. Minister wyznań i oświaty dr. Hartel.

P. Minister zaczął od stwierdzenia, że dla Ministra podwójną jest przyjemnością mówić w obec zgromadzenia nie będącego parlamentem (wesołość) i gdzie nawet obecni parlamentaryusze, poskromieni strawą i napojem, łagodniej są usposobieni dla Ministra (wielka wesołość). Ale widzę przerażoną twarz naszego przewodniczącego, który radby nas już zabrać do teatru i który może po tym wstępie obawia się *reichsübliche obstructionistische Dauerrede* (głośna wesołość). Ze względu więc na prezydyum, ale co prawda i w interesie własnym toastu, powściągam chęć mówienia. Dobry toast podlega bowiem ścisłym kompozycyjnym prawidłom, które najdoskonalej rozwinięte i wykonywane widzimy u tych, którzy nam w tylu rzeczach za wzór służą: w scholiach Greków. Oto owe prawidła: mądrość, dowcip, krótkość i dobór właściwego tematu. Mądrość i dowcip, to dary szczęśliwej chwili; krotko sprawić się może każdy, kto tego naprawdę chce — a ja uczynić to mogę, bo mój temat pozwala mi na to. Żem temat dobrze dobrał, potwierdzicie Panowie, tuszę sobie, waszym poklaskiem.

Bo przez wszystkie mowy, wielbiące niniejszą rocznicę *Almae Matris* i jej długą działalność, poprzez piękne i pełne treści adresy, zawierające życzenia dla polskiego narodu z okazyi tego rzadkiego święta — ciągnęła się jedna myśl, której Rektor i Senat zawdzięczają świetny sukces swego zaproszenia nas tutaj, z której płynął cały entuzyazm, napełniający nas wszystkich; myśl, zaczynająca przenikać coraz bardziej dzisiejszy świat pełen kłótni i nienawisci, oddany materyalnym interesom; myśl, zaczynająca oświecać go, podnosić i uszlachetniać — myśl, która z potęgą idei religijnej lub idei humanizmu, co nowe stworzyły kultury, rozpoczyna swój pochód zwycięzki i da Bóg dopełni go szczęściwie. Ta myśl, to wiara w wartość i wspólność pracy duchowej, oddanej w służbę prawdy (żywe oklaski). Ta myśl, to świadomość, że wielkie zadania nauki rozwiązać się dadzą tylko wspólnemi siłami, *viribus unitis* (oklaski). Ta myśl, to poczucie, że poziom i stan kultury każdego narodu pozostaje w związku z duchowym kapitałem, nagromadzonym pracą wspólną wszystkich, który zawsze użycza swej pomocy, gdy tu lub tam, pod wpływem niepomyślnych okoliczności, praca słabnie lub ustaje. Ta myśl, to nadzieja przyszłego państwa pokoju, w którem wszyscy, co dziś wzajemnie się nienawidzą, jakąkolwiek mówią mową, jakąkolwiek wyznają wiarę, podadzą sobie bratnią dłoń do szlachetniejszego współzawodniczenia w nowych ideałach (grzmiące oklaski). Ta myśl skłoniła Rektora i Senat, dzisiejsze narodowe święto w międzynarodowe przemienić; ona to wywarła wpływ magnetyczny w najdalszych kresach świata.

A dla wszystkich, którzy się tu znaleźli, dzień ten pozostanie niezapomnianym, cennym dla idei, które w nas pobudził i umocnił; podniosłym przez serdeczność przyjęcia; pięknym przez świetność uroczystości — ale prawdziwie złotym, przez miejsce, w którem uroczystość odbywa, przez to wspaniałe, poważne miasto (grzmiące oklaski), które słodkim czarem chwyta za serca przybysza. Słabe to podziękowania, które składam za wszystko, czegośmy doznali i użyli, ale mniemam, że się z tem podziękowaniem do właściwego zwracam męża, do męża, który starym akademickim zwyczajem reprezentuje dziś goszczącą nas Wszechnicę i który na czele Senatu ciężkie dzieło przyjęcia do tak świetnego dowiódł końca (żywe oklaski). Wzywam Was więc Panowie, abyście powstając z miejsc zawołali wraz ze mną:

(Po łacinie): Hrabia Stanisław Tarnowski, Rektor *Almae Matris Jagellonicae*, hetmanów dawnych potomek, ktory szlachetność roda równa wielkością zasług, niestrudzony przodownik młodzieży na drodze do życia pełnego powagi, świetny bojownik humanizmu przez słowa powagę, zarówno jak przez obfitość i wytworność ksiąg swoich, łaskawy, wymowny, wytworny — niech żyje! (długotrwałe oklaski).

Po odpowiedzi rektora hr. Tarnowskiego, który pił zdrowie P. Ministra Hartla i po wspaniałym toaście łacińskim profesora ks. Stefana Pawlickiego, zabrał głos profesor Uniwersytetu heidelberskiego Osthoff i tak przemówił:

Dziś zrana z wielu stron i w rozmaitym związku wykazywano kulturne zadania Uniwersytetów: wybaczcie mi, że wrócę do tego przedmiotu. Rzucając okiem na wiek XIV., widzę, że wówczas w świętem rzymskiem państwie pierwsze Uniwersytety w Wiedniu i Pradze powstały, że potem Uniwersytet krakowski założony został a wreszcie mój heidelberski. Otóż święto podobne jak dzisiejsze uświadamia nas, że zadania, które wiek XIV. jako sztandar wywiesił, były tego rodzaju, że się niemi zarówno zajmował świat słowiański, jak germański i romański. A gdy znajdujemy się wśród tych międzynarodowych walk i szukamy hasła, któreby nam przyświecało i było wspólne przy wszystkich kulturnych zadaniach, to pozwólcie mi, że streszczę je w zdaniu: Uniwersytety walczą o prawdę i wolność (oklaski). Prawda, choćby nawet zrazu tchórze przed nią drżeli, zwycięży i wybije się na wierzch, aby potem w nowym, świetnym blasku zajaśnieć i wieczną sławą się otoczyć.

Zwycięży imię pierwszego bojownika, Kopernika, który jest zarówno wasz, jak nasz, i w tym duchu mogę śmiało zawołać: Jeszcze Polska nie zginęła! (Huczne oklaski). Panowie! Tutaj gdzie nas podejmują z taką godnością i serdecznością, nie pozostaje mi nic innego jak tylko pić na pomyślność tego wszystkiego, co nas łączy t. j. na wspólność kulturnych zadań, które zarówno germańskie, jak słowiańskie i romańskie Uniwersytety spełnić muszą. *Alma Mater Jagiellonica* niech żyje! (oklaski). Pzzemówienie swoje zakończył mowca kilku łacińskimi frazesami, które rozwijały i uzupełniały myśli poprzednio poruszone.

Po profesorze Osthoffie przemawiał jeszcze profesor Rossier z Lozanny, który nawiązując do pobytu Mickiewicza w Lozannie, w kilku serdecznych zwrotach wychylił toast na pomyślność Polski.

Po tym toaście trwała jeszcze dłuższy czas ożywiona pogawędka, poczem goście pospieszyli do teatru.

* * *

Uroczyste przedstawienie w teatrze.

Dopiero o pół do 10 zaczęła w teatrze zbierać się publiczność, zapełniając szczelnie wszystkie miejsca od foteli i lóż aż do galeryi. Panowie zjawili się w strojach wieczorowych, panie przeważnie we wspaniałych toaletach, tak, że razem sala teatralna przedstawiała wygląd niezwykle wytworny i uroczysty. Prawie wszyscy goście zagraniczni przybyli na przedstawienie, niektórzy z nich nawet dotrwali do samego końca widowiska.

Ogólną uwagę zwracała loża parterowa, w której zasiadł Henryk Sienkiewicz w towarzystwie swej pełnej wdzięku córki. O godzinie kwadrans na dziesiątą podniosła się zasłona i rozpoczęło się przedstawienie „Gloria tibi Alma Mater“. Jest to utwór chłodny i retoryczny, jak zwykle utwory Deotymy. Urozmaiciły go nieco żywe obrazy, przedstawiające św. Jana Kantego, Kopernika na wieży frauenburgskiej, Kochanowskiego z Urszulką i Jana Sobieskiego — a więc czterech najwybitniejszych uczniów Wszechnicy. Jagiełłę grał pan Solski, Jadwigę p. Morska, p. Kotarbiński Kazimierza Wielkiego; Jaśka z Tęczyna p. Węgrzyn. Pola do gry nie mieli dużo.

W przedstawieniu najlepsze wrażenie wywołały chóry mieszane, wykonane przez Towarzystwo muzyczne. Przepysznie brzmiała uwertura orkiestrowa na temat pieśni „Boga Rodzica“, dalej parafraza kolendy „W żłobie leży“ i polonez. Śliczne chóry w czasie widzenia Jagiełły, z za kulis brzmiały może cokolwiek za słabo, choć motywa narodowe wywoływały niejedną łzę, a opracowanie wskazywało rękę mistrza. Po małej pauzie nastąpiła scena końcowa: założenie Uniwersytetu. Obrazowi, przedstawiającemu się po podniesieniu kurtyny, wtórował naprzód oryginalny marsz, poczem nastąpił dyalog między królem, rektorem i biskupem krakowskim, aż wreszcie po dokonaniu aktu fundacyi odezwał się chór z towarzyszeniem orkiestry i dzwonów, stanowiący świetny i uroczysty finał całości. Publiczność gorącymi oklaskami podziękowała twórcy i wykonawcom kantaty.

Jako drugi z rzędu utwór oddeklamowali pp. Tarasiewicz i Jednowski dyalog K. M. Górskiego. Jadwigą była i tu p. Morska.

Wreszcie odegrali amatorowie „Odprawę posłów greckich“. Ubiory były staranne, dekoracye ładne i wierne, całość zaś wypadła wcale nieźle. Przedstawienie skończyło się dopiero po 1-szej w nocy. Dodać należy, że na sali rozdawano dla użytku gości zagranicznych prześlicznie wydane książeczki zawierające szczegółowy program przedstawienia w języku francuskim.

* * *

Bankiet studencki.

Po przedstawieniu w teatrze odbył się o godzinie $12^1/_2$ w sali saskiej bankiet, wydany przez słuchaczów krakowskiego Uniwersytetu na cześć kolegów, przybyłych na jubileusz. Uczestników uczty było przeszło 600, a do stołów zasiedli również profesorowie Stoklassa, Pelissier, Ulanowski, Kostanecki i Krzymuski. Wszystkie niemal wszechnice, gdzie się kształci młodzież polska, miały swoich przedstawicieli. Wygłoszono szereg toastów, z których pierwszy wzniósł prof. Ulanowski na cześć gości. Uczta późno zaczęta, trwała do białego rana, tak, że jej uczestnicy rozeszli się zaledwie o godzinie $4^1/_2$.

* * *

Na zakończenie uroczystości jubileuszowych odbył się wczoraj wieczorem wspaniały raut u hr. Stanisławów Tarnowskich na „Szlaku“, urządzony na cześć przybyłych na uroczystość dostojnych gości.

* * *

Z Warszawy nadesłano Uniwersytetowi Jagiellońskiemu z powodu jubileuszu wspaniały dar: mianowicie kwotę około 100.000 koron, przeznaczoną na stypendya i zasiłki naukowe.

* * *

Wczoraj otwartą została dla gości jubileuszowych, a od dziś przystępną będzie i dla publiczności wystawa zabytków z epoki jagiellońskiej. Przedstawia się ona wspaniale, a dzieli się na trzy części: 1) pamiątki po królach; 2) portrety znakomitych mężów; 3) zabytki z krakowskich skarbców kościelnych. Wystawa mieści się w krużgankach kościoła OO. Franciszkanów, a urządzeniem jej zajął się p. Ziemięcki.

* * *

P. Minister dr. Piętak odjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Wiednia

* * *

Wczoraj po południu odbył się bankiet na cześć przybyłych na uroczystości Czechów, potem wieczornica z tańcami.

* * *

Z okazyi jubileuszu Uniwersytetu krakowskiego odbyła się dnia 7 b. m. w lwowskiej wyznaniowej szkole izraelickiej przy ul. Stanisława skromna uroczystość, której doniosłe znaczenie kierownik szkoły rabin dr. Guttmann licznie zgromadzonej dziatwie w mowie zarówno pięknej jak popularnej przedstawił. Nastąpiły deklamacye uczniów i spiewy. Odspiewanie hymnu ludowego zakończyło uroczystość.

* * *

Wszystkie pisma codzienne warszawskie, wiedeńskie, budapeszteńskie i inne zagraniczne zamieszczają bardzo obszerne i wyczerpujące sprawozdania z uroczystości jubileuszowych, przesyłane im przez specyalne biuro prasowe, urządzone na czas uroczystosci przez Towarzystwo dziennikarzy polskich.

Zamknięcie Rady państwa.

Wiedeń, 9 czerwca.

(Sprawozdanie telefoniczne.)

Epilogiem burd i awantur, jakie w dalszym ciągu obstrukcyjnej praktyki urządzali młodoczescy obstrukcyoniści w ciągu całego wczorajszego posiedzenia Izby dep., które przeciągnęło się do godziny 12 w nocy — było oświadczenie P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera, iż z Najwyższego polecenia ogłasza s e s y ę R a d y p a ń s t w a z a z a m k n i ę t ą.

Oto przebieg tego posiedzenia:

Odczytywanie przeróżnych interpelacyj i wniosków trwało prawie do godziny szóstej wieczorem. O tej porze Prez. Izby dr. Fuchs oświadczył, że przystąpi do zamknięcia posiedzenia, jednakże przedtem jeszcze udzielił głosu P. Ministrowi rolnictwa G i o v a n e l l i e m u do odpowiedzi na kilka interpelacyj.

Po odpowiedziach P. Ministra, Młodoczech poseł J a n d a postawił wniosek, aby natychmiast wzięto pod obrady wnioski, odnoszące się do udzielenia zapomóg okolicom dotkniętym klęskami elementarnemi. Wnioski te wzięto też natychmiast pod obrady i jednomyślnie przyjęto.

Z kolei poseł Z a l l i n g e r wniósł, aby posiedzenie trwało dalej i aby przystąpiono do dyskusyi nad zmianą §§. 59 i 60 ustawy przemysłowej.

Prezydent oświadcza, że podda ten wniosek pod głosowanie, sprzeciwiają się jednak temu posłowie młodoczescy: Kramarz, Horzica i Brzorad i twierdzą, że głosowanie jest sprzeczne z regulaminem, gdyż wniosek napotkał w Izbie na opozycyę, Prezydent atoli obstaje przy swojem zdaniu i chce poddać wniosek pod głosowanie. W tej chwili zrywa się z ław czeskich wielka wrzawa. Posłowie stukają pulpitami, rozdzierają protokoły, jeden z nich wydobywa trąbkę i daje na niej koncert. Hałaśliwe te sceny trwały do godziny pół do dziewiątej wieczorem, o którym to czasie Prezydent przerwał posiedzenie.

Po otwarciu napowrót posiedzenia, wrzawa, piski i hałasy wybuchają na nowo i potęgują się z każdą minutą. Gdy obstrukcyoniści zaintonowali przy akompaniamencie trąbek i blaszanych pokrywek pieśń „Kde domów mój“, zbliżył się do nich dr. Lueger, wyjął z kieszeni garść drobnej monety i rzucił ją hałasującym Młodoczechom dodając: „Macie zapłatę czescy muzykanci“ — poczem opuścił salę. W dalszym przebiegu wywiązała się gwałtowna awantura między Młodoczechami i posłami chrześciańsko-socyalnymi. Jeden z nich poseł włościański Kletzenbauer chciał posłowi Doleżalowi wyrwać z rąk tacę blaszaną, w którą ten bębnił, ale otrzymał od Doleżala uderzenie miotełką. Kletzenbauer rzucił się na Doleżala i począł go okładać pięściami. Z trudem powiodło się innym posłom rozdzielić zapaśników.

O godz. 12 wprowadzili obstrukcyoniści nowe instrumenty, mianowicie szklane podstawki do szklanek, w które uderzali bezustannie, poczem na nowo zaczęli piekielną wrzawę.

W tem o godz. kwadrans na pierwszą po północy — wchodzi do sali prezes gabinetu dr. Koerber, obstrukcyoniści poczynają ze zdwojoną siłą hałasować. Odzywa się silnie dzwonek Prezydenta Izby. W jednej chwili salę zalega cisza.

Prezes gabinetu powstaje i wygłasza krótkie słowa:

„Z N a j w y ż s z e g o p o l e c e n i a o g ł a s z a m s e s y ę R a d y p a ń s t w a z a z a m k n i ę t ą“.

Kilku Młodoczechów woła: „Brawo“ na co pada ze strony posłów chrześciańsko-socyalnych szereg wyzwisk pod adresem obstrukcyonistów. Sala poczyna powoli opróżniać się.

Podczas wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych odbyła się konferencya, w której wzięli udział: Prezydent dr. Fuchs, posłowie: Jaworski, Funke, Stuergk, Dzieduszycki, Wassilko, Kathrein, Axann i Malfatti.

Według ogłoszonego komunikatu postanowiły stronnictwa: Związek słowiańsko-socyalnych, czeska-konserwatywna wielka własność i klub centrum utworzyć wspólną organizacyę, celem utrzymania i wzmocnienia chrześciańskich podstaw Austryi i jej urządzeń. Mając dla wszystkich ludów Monarchii jednakie uczucia występować będzie związek zawsze na korzyść równouprawnienia, sprawiedliwości, jakoteż rozszerzenia autonomii i kompetencyi Sejmów, zawsze jednak z zachowaniem praw narodowościowych mniejszości.

KORESPONDENCYE

Rzym, 6 czerwca.

(Wybory do parlamentu. — Socyaliści i republikanie. — Program rządu. — Przewidywania).

Muzykalne produkcye obstrukcyonistów włoskiego parlamentu na Montecitorio, odspiewanie chórem przez socyalistów i republikanów, w czasie posiedzenia, hymnu „Czerwony sztandar“ i hymnu Garibaldiego, zakończyły się, jak wiadomo, zamknięciem Izby i rozpisaniem nowych wyborów.

Wybory te odbyły się w zeszłą niedzielę; wiadomych jest 450 rezultatów z okręgów wyborczych, będą jeszcze balotowania, ale ogólna fizyognomia przyszłej Izby jest już mniej więcej wiadomą.

Nie powiem, aby wybory dały rezultaty bardzo korzystne. Wprawdzie rząd rozporządzać będzie tą samą większością co poprzednio, ale za to liczba socyalistów i republikanów wzrosła kosztem opozycyi konstytucyjnej.

Rezultat więc o tyle nie dobry, że, jak wiadomo, skrajna lewica zagraża wprost monarchii, choć udaje, że napada ministerstwo generała L. Pelloux. Jest więc niebezpieczeństwo, którego sobie zakrywać nie można i

należałoby koniecznie, aby ostatecznie zwyciężyła zasada idei porządku społecznego, z pognębieniem wywrotowych żywiołów.

I stała się ciekawa rzecz: Skrajna lewica na cały głos krzyczała w Izbie i na zgromadzeniach wyborczych, że walczy za pomocą obstrukcyonizmu przeciw zmianom w dotychczasowym porządku, że właściwie broni konstytucyi, a ministeryalni zwalczali ją pod hasłem także porządku i obrony zasad monarchicznych. Nie potrzebuję objaśniać, iż taktyka skrajnej lewicy była kłamliwą, ale obie strony zarzucały sobie tendencye „wywrotowe“ i pakowali to w głowę wyborców.

Obecnie ministerstwo wróci do Izby z większością dotychczasową, tak, że powinnoby wziąć się do reformy polityki wewnętrznej, skoro ma już nowy regulamin Izby uchwalony przez większość, dozwalający wyrzucać za kołnierz każdego po kolei z panów obstrukcyonistów.

Tutejszy dziennik *La Tribuna* powiada jednak, iż rozwiązanie dzisiejszego sporu leży w szerokiej zmianie kierunku politycznego zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz.

Zdaje mi się bowiem, iż ministerstwo Pelloux nie myśli o podaniu się do dymisyi. Byłem obecny na mowie programowej przed wyborami prezesa ministrów i wyniosłem wrażenie, że generał Pelloux czeka tylko, aby kraj powrócił mu dawną większość parlamentarną, a wtedy on — pójdzie do dna! wszakże powiedział wyraźnie, iż rząd „spełni cały swój obowiązek“....

Zastanawia mnie tylko okoliczność, iż skrajna lewica wraca teraz z 20 głosami więcej niż poprzednio. Było ich 70 tych hałaśliwych, awanturniczych obstrukcyonistów, obecnie będzie ich aż 90! A może przyjdzie do jakiej zgody, kompromisu — ale dziś to jeszcze nie jest wiadomem. Balotowania nie będą wiadomemi, a z niemi i ostateczna fizognomia nowej Izby, przed 12 czerwca.

Półoficyalne gazety zachęcają generała Pelloux, aby energicznie postępował. Tak mówi *Italie*, tak też pisze *Popolo Romano*. Rzeczywiście dzisiaj już nie chodzi o regulamin, o ministeryalne to lub owo, ale gra toczy się o monarchię. Należy zwalczyć socjalistów i republikanów.

Nie jest przecież tajemnicą, że skrajna lewica (wzmocniony chór 90 osób) zdecydowany jest. więcej niż kiedykolwiek, rozpocząć na nowo, z otwarciem Parlamentu, dawny obstrukcjonizm, zatrzymać maszynę państwową.

Jeśli więc obliczymy, że skrajna lewica będzie miała 90 głosów, a opozycya konstytucyjna (która została na korzyść pierwszej) także będzie rozporządzała jak obliczają 90 głosami, a ministerjalnych będzie posłów 300, a reszta niepewni (bo w parlamencie zasiada 508 osób deputowanych) to i tak rząd będzie miał około 120 głosów większości.

Skrajna lewica włoska składa się z 26 socyalistów, prowadzonych przez Ferrego, Turatego, Costę, Prampoliniego, Morgarego i t. d.; dalej jest 30 republikanów jak Colajenni, Bovio, Barsilai, Imbriani i t. d.; radykalnych jest dotąd 18 z posłami: De Cristoforis, Pantaleoni, Sacchi, Engel i t. d. — Dopełnią liczby przewidywanej — balotowania.

Ale co zastanawia, i daje może do myślenia rządowi — to wzrost socyalizmu i republikanizmu w północnych Włoszech. Zupełne zwycięstwo odnieśli oni w Medyolanie, moralnej stolicy Włoch: w Turynie, gdzie na kandydatów monarchicznych padło 9277 głosów, a na samych socyalistów — 20.635!

Jeśli przyjdzie do umowy, tem lepiej, inaczej potrzebny jest człowiek tak energiczny, jak generał Pelloux.

A kto będzie chciał być prezesem Izby? Colombo dotychczasowy prezes upadł przy wyborach, a i tak cofnął się przed heroicznym środkiem wyrzucania pp. obstrukcyonistow za kołnierz.

Przepadł w wyborach de Felice (w Sycylii) jeden z najkrzykliwszych socyalistów. Przepadł z kretesem i d'Annunzio nadczłowiek, nadposeł, który „wylany“ przez wyborców swego dawnego okręgu ministeryalnego wyborczego, z powodu „manifestów“ opozycyjnych, kandydował we Florencyi i uzyskał wszystkiego 965 głosów.

No i w Palermo upadł Pallizolo, jeden z naczelników Maffii, którego Maffia chciała forytować na posła, aby go wyzwolić z więzienia, gdzie oczekuje procesu o morderstwo, przekupstwo i tym podobne czyny.

Smutny to symptom — ta kandydatura Pallizoli! Pamiętajmy jednak, że jeśli w północnych Włoszech analfabetów jest 9·33 prc., w Medjolanie 21·76 prc., w Rzymie 32·15 prc., to za to już w Neapolu jest ich 45·36 a w Palermie 56·21 prc. I czemu tu się dziwić?

D.

Wystawa w Poznaniu.

Poznań, 8 czerwca.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe otworzył wystawę rolniczą urządzoną w stolicy Wielkopolski przez ogólno niemieckie Towarzystwo gospodarcze, w zastępstwie cesarza Wilhelma książę pruski Joachim Albrecht, otoczony licznym zastępem dostojników, wśród których znajdowali się ministrowie Miquel i Hammerstein, naczelny prezes regencyi, głównodowodzący korpusem V. poznańskim, prezes policyi, dyrektor ziemstwa, gubernator kaliski Daragan i w. i.

W całym układzie i urządzeniu wystawy nie ma niestety nigdzie uwzględnienia ani odrębnego położenia prowincyi, ani praw wielkiej części polskiej ludności. Przejeżdżającym z dalekich stron Niemcom nic nie przypomni tej odrębności. Zdawać się im będzie, że przybyli do odwiecznie niemieckiego kraju, na wskróś niemieckiego miasta.

Wśród polskiego społeczeństwa były poważne zdania, aby ono zupełnie usunęło się od wystawy.

Ale przeważyło zdanie przeciwne. Uważano słusznie usuwanie się i wstrzymanie od udziału w pracy produktywnej za szkodliwe. Na polu rolniczem polskie gospodarstwa mogą doskonale współzawodniczyć z niemiemieckiemi. Czemu tego nie pokazać i nie dać dowodu polskiej żywotności?

Zaważył na szali także drugi wzgląd ważny: poczucie solidarności obywateli wiejskich, rolników z naszym przemysłem i światem kupieckim. Świat ten musi brać udział we wystawach, inaczej poniósłby ogromne straty. Jakże go opuścić i utrudnić jeszcze więcej i tak przykre bardzo dla niego warunki. Przeważyło więc mniemanie, aby się nie usuwać.

Biorąc jednak katalog wystawy rolniczej do ręki, widzimy, że udział polskich gospodarstw jest w ogóle bardzo mały. — Przenikające coraz silniej ludność polską rozgoryczenie i przeświadczenie o wyrządzonych jej krzywdach — odstręczyło wielu, wielu od stawienia się na popis publiczny....

Wystawa mieści się w bliskości centralnego dworca kolei i kolejowych szop towarowych tuż przed bramą Rycerską na przedmieściu Wildzie. Teren jej, obejmujący przestrzeń około 22.000 metrów kwadratowych, pokryty jest licznymi halami, namiotami, pawilonami i różnymi budynkami.

Najokazalej przedstawia się powabny pawilon poznańskiej Izby rolniczej, w którym mieszczą się wyłącznie produkty prowincyi poznańskiej; pawilon ten jest bez zaprzeczenia najpiękniejszą ozdobą wystawy. Także pawilon ogrodnictwa przedstawia się okazale. Główna restauracya sąsiaduje z tymi budynkami, a prócz niej rozsianych jest jeszcze na placu wystawy sześć restauracyi mniejszych. Między trybuną a pawilonem koncertowym urządzono miejsce, na którem przedstawiane, względnie przeprowadzane będą najpiękniejsze premiowane okazy koni, bydła, owiec, kóz, nierogacizny i innych zwierząt. W ogóle wszystkie działy obficie zaopatrzone w okazy; toż samo rybołowstwo, pszczelnictwo i hodowla drobiu.

Szczególniej dział machin rolniczych i narzędzi gospodarczych jest bardzo bogaty w okazy najnowszych wynalazków; między innemi urządzono w dziale tym kompletny wielkich rozmiarów warstat, w którym w obec publiczności wykonywane będą tak nowe narzędzia, jako też naprawiane stare.

Niemałą siłę przyciągającą będą bez zaprzeczenia wprowadzone w ruch siłą elektryczną: mleczarnia, strzyżnia owiec oraz motory pędzone spirytusem. Główna restauracya oświetlona będzie wieczorami światłem spirytusowem (200 lampami). Ma to być reklama dla używania na ten cel spirytusu, aby nim zastąpić naftę, która staje się coraz droższą

Wystawa otwartą będzie włącznie do wtorku 12 czerwca.

Powitanie reprezentanta cesarza, księcia Joachima Albrechta i ministrów ze strony władz miejskich odbyło się już wczoraj w ogrodzie „Kaisergarten“.

Starszy burmistrz p. Wittig wygłosił dłuższą mowę witając z entuzyazmem głównie księcia Joachima Albrechta i ministra Miquela. Ministra zapewnił, że „pruski wschód a w szczególności Poznań i prowincya obowiązane są do największej dla niego wdzięczności, do wdzięczności, którą dopiero późniejsze pokolenia, którą dopiero historya należycie będzie umiała ocenić“, bo „on podjął wielkie dzieło recywilizacyi (*Rekultivierung*) wschodnich prowincyj“, bo „z jego ust padło wspaniałe, piękne, charakterystyczne słowo: *Wieder gilt es, die Kultur nach dem Osten zu tragen*.

Książę Joachim Albrecht podziękował za przyjęcie i wzniósł okrzyk na cześć gościnnego Poznania. W krótkiem swem przemówieniu nazwał wystawę rolniczą w Poznaniu „narodowem dziełem“.

Zabrał jeszcze raz głos minister Miquel i powiedział, że przybywając do Poznania, chciał przez to pokazać jak wielce rząd interesuje się kulturnym rozwojem dzielnic wschodnich. „Chociaż tu nie panuje jeszcze — mówił dalej — zupełna zgoda między ludnością, to jednak możemy się spodziewać, że kiedyś w przyszłości zapanuje pokój. Rozwoju niemieckiej kultury na wschodzie, o którym mówił pierwszy burmistrz pragnie gorąco cały rząd i spodziewa się, że intencye jego spełnią się. Kładąc nacisk na to, stwierdzam, że i z ludnością nieniemiecką pragniemy żyć w zgodzie i wspólnie z nią pracować. Wzmocnienie wszystkich żywiołów tej prowincyi równą ma dla nas wagę. Zechciejcie panowie połączyć się ze mną w życzeniu, żeby wystawa w Poznaniu wyszła w pełnej mierze na dobro rolnictwa tej prowincyi. Mam nadzieję, że tak Niemcy jak Polacy równą uczuwać będą radość z tego faktu i że nam wykażą, jak wysokim jest stan rolnictwa w tej prowincyi. Jestem przekonany, że przyjdzie czas, w którym prowincya poznańska stanie się jedną z naszych najcelniejszych prowincyi rolniczych“.

Podróż szacha perskiego.

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, przedwczoraj d. 7 b. m. przybył do Warszawy szach perski Muzaffer-ed-Din.

Powitany na udekorowanym peronie dworca praskiego przez przedstawicieli władz, generalicyę, dygnitarzy cywilnych i dworskich z generał-gubernatorem warszawskim, ks. Imeretinskim na czele, szach przejechał ze świetnym i licznym, towarzyszącym mu orszakiem z Pragi przez most żelazny i główne ulice miasta wśród wojska, rozstawionego na nich szpalerami od samego dworca do Łazienek, gdzie zamieszkał w pałacu Łazienkowskim.

Urzędowy *Warsz. Dniewn.* poświęcając artykuł goszczącemu w Warszawie szachowi pisze:

„Podróż szacha Muzaffer-ed-Dina posiada znaczenie polityczne tylko dla Rossyi i Anglii. Jak wiadomo, szach podąża przez nasze południe i przez Warszawę wprost do Contrexeville (w departamencie Wogezów, o 12 godzin jazdy od Paryża), skąd po 30-dniowej kuracyi pojedzie prosto do Petersburga. Po bytności w Petersburgu Muzaffer-ed-Din odwiedzi także Berlin, Paryż i Londyn.

„Powyższa marszruta szacha dosadnie wskazuje, jakie znaczenie nadaje on przyjaźni z Rossyą, z którą Persya w ostatnich czasach zawarła szereg nader ważnych traktatów; nie ulega też wątpliwości że pobyt szacha w Petersburgu jeszcze bardziej wzmocni wpływ rossyjski w Persyi i przekona rząd perski, że tylko potężna przyjaźń Rossyi może obronić Persyę od uciemiężenia jej politycznego i ekonomicznego ze strony Anglii. Łatwo odgadnąć, jakiemi oczyma mocarstwo to patrzy na wpływ Rossyi w Persyi, na podróż szacha i na zamierzony pobyt jego nad brzegami Newy.

„Aczkolwiek Muzaffer-ed-Din włączył również do planu swojej podróży Londyn, gdzie zabawi około ośmiu dni, wszakże Anglicy nie mogą liczyć na jakiekolwiek korzyści z powodu tych odwiedzin. Nie ulega wątpliwości, że lord Salisbury dokona możliwych wysiłków w celu dojścia do jakiegokolwiek porozumienia z szachem w interesach Anglii, lecz pytanie, czy szach będzie miał możność przyobiecania czegokolwiek rządowi angielskiemu po bytności swojej w Petersburgu. Anglikom więc pozostaje pogodzić się spokojnie z faktem, że wpływ ich w Persyi stracony jest, stracony na zawsze. Sam fakt podróży szacha do Europy jest dla Anglii objawem niepomyślnym, t. j. początkiem końca wpływu angielskiego w Persyi“.

KRONIKA

Lwów 9 czerwca.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński powrócił dzisiaj rano z Krakowa do Lwowa.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni powrócił dzisiaj z Krakowa do Lwowa.

— **W sprawie emigracyi.** Ministerstwo spraw wewnętrznych na skutek zawiadomienia, nadesłanego przez Ministerstwo spraw zewnętrznych, podaje do wiadomości, że rząd związkowy w Waszyngtonie zniósł swem rozporządzeniem, przed niedawnym czasem wydanem, obowiązujące na wyspach Sandwich ustawy, zastępując je ustawodawstwem Stanów Zjednoczonych.

Wskutek tego postanowienia reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3 maja 1900 l. 12.012, tyczące się ograniczeń według ustaw północno-amerykańskich w osiedlaniu się obcokrajowców, mają także zastosowanie dla wychodźców udających się na wyspy Sandwich.

— **Wiadomości osobiste.** P. Tadeusz Pawlikowski bawi w Warszawie.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** zawiadamia, że z dniem 16 czerwca b. r. wejdą w życie urzędy pocztowe w Rzęśnie polskiej, powiatu lwowskiego, i w Zarzeczu koło Niska.

Okrąg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Rzęśnie polskiej stanową: Rzęsna polska i Rzęsna ruska.

Okrąg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Zarzeczu koło Niska stanowią miejscowości: Huta deręgowska, Słomienna i Zarzecze.

Z dniem otwarcia c. k. urzędu pocztowego w Zarzeczu koło Niska, zmienia się nazwę istniejącego już w powiecie jarosławskim c. k. urzędu pocztowego „Zarzecze“ na „Zarzecze koło Jarosławia“.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Mianowani: Ks. Mieczysław Pizar zastępcą katechety w IV gimnazyum na czas urlopu ks. Stanisława Szymały, a na czas urlopu ks. Zygmunta Świstelnickiego, ks. Wojciech Kułakowski w gimnazyum w Brodach.

Dyecezya tarnowska. Prezentę na probostwo w Wielogłowach otrzymał ks. Jan Stasiński, dotychczasowy wikaryusz w Nowym Sączu.

— **Zmiana własności.** Dobra Łęki górne, w pow. pilzneńskim, o obszarze 1000 morgów, własność p. Anny Jędrzejowiczowej, przeszły na własność p. Zofii Dolińskiej, żony radcy Dworu i Prezydenta sądu w Tarnowie.

— **Magistrat m. Lwowa** zawiadamia pp. przemysłowców, posiadających przedsiębiorstwa podlegające ustawie o ubezpieczeniu robotników od wypadków, że termin przedkładania obliczeń i wnoszenia opłat za I półrocze 1900 zapada z dniem 30 b. m.

Zarazem wzywa magistrat pomienionych pp. przedsiębiorców, aby obowiązkowi przedłożenia obliczeń i wniesienia opłat najpóźniej do 15 lipca r. b. zadość uczynili, a to pod zagrożeniem grzywny do 200 K., względnie 20 dni aresztu.

Przytem nadmienia się, że Zakład nie ma inkasentów upoważnionych do odbierania opłat i opłaty te mają być składane bezpośrednio w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków przy ul. Brajerowskiej l. 16, lub też przesyłane w listach opłaconych, albo też przekazami lub czekami c. k. pocztowej Kasy oszczędności, że dalej Zakład w mowie będący upoważniony jest po myśli §. 28 statutu pobierać 5 proc. odsetki od zaległych opłat. Pp. przedsiębiorcy, podlegający obowiązkowi ubezpieczenia robotników od wypadków, którzy w tym okresie płatniczym wcale nie zatrudniali robotników, winni również w terminie wyżej oznaczonym donieść o tem Zakładowi.

Po formularze obliczeń zgłaszać się należy do Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków, albo do komisaryatów miejskich lub do departamentu V magistratu w ratuszu.

— **Ogólna klasyfikacya koni** znajdujących się w obrębie m. Lwowa odbędzie się w d. 21, 22, 23, 25, 26, 27, 28 i 30 czerwca każdym razem od godziny 8 do 1 z południa na placu Bema. Każdy właściciel koni obowiązany jest w tym czasie względnie w dniu oznaczonym bliżej w szczegółowych wezwaniach dostawić wszystkie swe konie — bez względu na to, czy uznane zostały w r. 1899 za zdatne czy też niezdatne przed komisyę klasyfikacyjną na pl. Bema pod rygorem następstw karnych rozp. Min. z 30 listopada 1857 i przymusowej klasyfikacyi niedostawionych koni w gminie sąsiedniej na koszt winnego. Karty ewidencyjne wydane w r. 1899 na konie zdatne mają być również komisyi przedłożone. Od tej ogólnej klasyfikacyi wolne są tylko konie wzmiankowane w rozp. Min. z d. 18 marca 1891 (Dz. u. p. nr. 35). W tej mierze udzielać będą komisaryaty dzielnic stronom zgłaszającym się szczegółowych informacyj.

— **Kraj. wyższa szkoła rolnicza w Dublanach.** Zapisy do krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach rozpoczynają się dnia 15 września, początek kursu zaś 23 września. Kurs w Dublanach jest 3 letni, oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory i pracownie naukowe, ogród botaniczny, pole i stacye doświadczalne, z drugiej o folwark ze wzorowem gospodarstwem i oborą, gorzelnią i t. p.

Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w wyższem gimnazyum lub wyższej Szkole realnej. Ci, którzy świadectwa dojrzałości nie posiadają, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu. Egzamin wstępny w bieżącym roku oznaczony jest na dzień 28 września. Potrzebne dokumenta przy wpisie są: metryka dowodząca, że kandydat ukończył 18 rok życia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas wystąpienia ze szkoły i świadectwo zdrowia, potwierdzone przez lekarza zakładowego.

Wszyscy uczniowie obowiązani są mieszkać w domu zakładowym. Całoroczne utrzymanie wraz z opłatą szkolną wynosi 463 zł. Liczne stypendya w kwocie od 100—300 zł. rocznie, ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tutejszej. Stypendya mogą być nadawane nowowstępującym uczniom w II półroczu. Na żądanie udziela podpisana dyrekcya wszelkich bliższych informacyj.

— **Dyrekcya** szpitala św. Zofii ogłasza, że udzielanie porady lekarskiej chorym dzieciom niezamożnych rodziców, odbywa się w szpitalu św. Zofii od godziny 8—10 rano każdego dnia, z wyjątkiem świąt i niedziel. Szczepienie ochronne ospy odbywa się w poniedziałki i soboty od godziny 5—6 po południu.

— **Tyfus plamisty.** Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości, że w gminach Jaryczów nowy, Rudańce i Rzęsna ruska, powiatu lwowskiego, sprawdzono przypadki tyfusu plamistego.

— **Nowi lekarze miejscy.** Na wczorajszem tajnem posiedzeniu Rady miejskiej zostali zamianowani: miejskim lekarzem okulistą dr. Tytus Kicki, miejskim lekarzem dr. Waleryan Frankowski. Posada asystenta miejskiego lekarza nie została jeszcze obsadzoną, gdyż w głosowaniu rozstrzeliły się głosy.

— **Szkoła zawodowa.** Stowarzyszenie przemysłowe fryzyerów, perukarzy i golarzy we Lwowie pragnąc mieć uzdolnionych pracowników w swoim zawodzie, założyło szkołę zawodową w lokalu przy ul. św. Michała l. 4, w której oprócz nauki perukarstwa, czesania włosów, fryzyerstwa i golarstwa, będzie jeden z lekarzy tutejszych udzielał nauki o hygienicznem utrzymywaniu lokali i przyrządów fryzyerskich i golarskich.

— **Pożar** wybuchł dziś około godziny pół do 3 po południu w browarze Lilienfelda. Straż ogniowa stłumiła ogień.

— **Dr. Władysław Margasz,** adwokat krajowy we Lwowie, przeniósł swoją kancelaryę do domu przy ul. Teatralnej 8 (plac św. Ducha).

— **Lwowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w maju b. r. 302 razy pomocy, a mianowicie 212 razy w dzień a 90 w nocy.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 20.189 wypadkach.

Służbę pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Członków wspierających liczy Towarzystwo 805.

— **Na restauracyę** katedry na Wawelu przesłało do konsystorza książęco-biskupiego Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 10.000 K., jako ostatnią ratę z uchwalonej przez radę nadzorczą w maju 1895 r. subwencyi w kwocie 60.000 K.

— **W szkole dla sług,** mieszczącej się w budynku szkoły im. Staszica we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 10 czerwca r. b., o godzinie 4 po południu zakończenie roku szkolnego.

— **Zabawa dla dzieci.** W niedzielę, d. 10 b. m., odbędzie się na placu powystawowym zabawa dla dzieci, urządzona staraniem Towarzystwa Szkoły ludowej. W skład nader urozmaiconego programu wchodzą ćwiczenia i zabawy pod okiem fachowych nauczycieli i nauczycielek, loterya bogato wyposażona w fanty dla młodocianego wieku odpowiednie i inne rozliczne niespodzianki. To też niewątpliwie w oznaczonym dniu pospieszą liczne drużyny młodzieży i dzieci na plac powystawowy, który znowu ożyje gwarem dziecięcym.

— **Zaręczyny.** Aleksander hr. Wielopolski, najstarszy z dzieci Zygmunta hr. Wielopolskiego i nieżyjącej pierwszej jego małżonki Albertyny z książąt Montenuovo, zaręczył się z hr. Zofią Broël-Platerówną, córką ś. p. Broël-Platera i małżonki jego Zofii z hr. Oksza-Grabowskich.

— **Śluby.** W Stanisławowie odbędzie się dnia 16 b. m. ślub p. Józefa Dymnickiego, inżyniera kolei państwowych, z panną Heleną Golińską.

Dnia 20 b. m. w Miłosławiu, posiadłości pp. Józefostwa Kościelskich, w W. Ks. Poznańskiem, odbędą się zaślubiny p. Janiny Blochówny, najstarszej córki pp. Jana i Emilii z Kronenbergów Blochów, z profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Kostaneckim z Krakowa.

— **Tablica pamiątkowa.** Równocześnie z odsłonięciem pomnika Kopernika dokonali członkowie Towarzystwa miłośników historyi Krakowa odsłonięcia tablicy pamiątkowej, sprawionéj kosztem Towarzystwa, na domu narożnym na Wolnicy(róg ulicy Pustej). Tablica ta około 1·5 szerokości, 1.20 wysokości, w obramieniu gotyckiem, wykonana z kamienia szydłowieckiego, zawiera napis: „W tej części miasta, „Bawołem“ niegdyś zwanej, król Kazimierz Wielki zakładając w roku 1364 Uniwersytet, rozpoczął wznosić dla niego pierwszą siedzibę. Część fundamentów tej nigdy nie wykonanej budowy odnaleziono w roku 1868 podczas przekopywania ulicy“. Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa 1900 r.“ Wykonaniem tej pamiątki zajmował się architekt Zygmunt Hendel.

— **Przepowiednie Falba.** W czerwcu aż do 5 zapowiada Falb pogodę, od 6 do 13 deszcze i burze, od 14 do 19 względną pogodę, od 20 do 26 znowu burze. Koniec miesiąca ma być zmienny. Krytyczne dni przypadają 13 (zaćmienie księżyca) i 27 czerwca.

— **W Krynicy** bawi od 15 maja do 3 czerwca rodzin 175, osób 313.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Hołdowicach, w dekanacie chodorowskim, ks. Aleksander Łopaczyński, kapłan-jubilat, w 85 roku życia a 61 kapłaństwa.

— **Pożar.** W dniu 5 b. m. około godz. 2 po południu wybuchł w lesie dworskim w Jaśliskach, pow. sanockiego, pożar, który dzięki natychmiastowej akcyi ratunkowej przed wieczorem zlokalizowano tak, że tylko około 5 morgów lasu padło pastwą płomieni.

— **Na karę śmierci** zasądził trybunał sądu przysięgłych w Kołomyi parobka Iłosza Halickiego za morderstwo w celu rabunku, popełnione na parobku Semenie Damalskim.

— **Wypadek kolejowy.** *Czas* donosi: Na stacyi Radwanice, kolei Północnej, nastąpiło wczoraj w nocy zderzenie się dwóch pociągów towarowych. Wypadku z ludźmi nie było, ale tor jest rozwalony i zepsuty tak, iż komunikacya z Wiedniem była przerwana; — wskutek tego ranny pociąg pospieszny przyszedł z Wiednia do Krakowa zamiast o 6 rano, o 11 przed południem, a ranny osobowy zamiast o 10, dopiero o pół do 3 po południu.

— **Smierć od piorunu.** Dnia 3 b. m. po południu zabił piorun na pastwisku w Bukowsku, pow. sanockiego, 13-letniego Józefa Solona.

— **Komitet Zjazdu jubileuszowego** straży ogniowych rozpoczął już swoje prace. Ukonstytuował się wybierając prezesem p. Edwarda Heppego, zastępcami pp. Pawła Prauna i Karola Bascha. Do komitetu należy przeszło 25 obywateli lwowskich, interesujących się od dawna sprawami strażackiemi. Czynny udział w komitecie przyjął także hr. August Łoś, prezes Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jeden z najdawniejszych strażaków i gorliwych orędowników strażactwa.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. We środę odbędzie się jeszcze jeden bardzo zajmujący debiut. A mianowicie pni Helena Ruszkowska uczenica prof. Walerego Wysockiego, po kilkuletnich studyach wystąpi w dwóch głównych i popisowych aktach opery Flotowa „Marta, czyli Kiermasz w Ryszmondzie“ w partyi tytułowej. Jej partnerem jako Lyonel będzie p. Maurycy Kauffmann, który już w „Cavalleria rusticana“ tak niezwykły odniósł sukces. Pani Ruszkowska posiada podobno prześliczny głos koloraturowy.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś w sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Zielona wyspa czyli sto dziewic“, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua, po raz pierwszy z panią Kliszewską w roli Gabryeli, którą przedtem grała p. Bohussówna.

Jutro w niedzielę o pół do 4 po południu „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach Offenbacha.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Lichwiarskie swaty“, krotochwila w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

W poniedziałek na ogólne żądanie po raz 6-ty „Lygia“, sensacyjna sztuka w 5 aktash 8 odsłonach James Barreta. (Z czasów prześladowania chrześcian za Nerona).

We wtorek „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha z panną Kliszewską, Radwan i Kasprowiczową w głównych kobiecych rolach.

We środę „Marta czyli Kiermasz w Ryszmondzie“ akt II i III z opery Flotova. Debiut Heleny Ruszkowskiej, uczenicy profesora Walerego Wysockiego w partyi tytułowej i Maurycego Kaufmana w partyi Lyonela.

Rozpocznie po raz trzeci „Lichwiarskie swaty“, krotochwila w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego. Początek wyjątkowo o godz. 7 wieczorem.

We czwartek (z powodu uroczystego święta Bożego Ciała nie będzie przedstawienia).

W piątek (wznowienie) „Łapownicy“ czyli „Intratna posada“, komedya w 5 aktach z rossyjskiego A. Ostrowskiego. Pierwszy gościnny występ Kazimierza Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej.

W sobotę (wznowienie) „Córki pana Duponta“, komedya w 3 aktach M. Brieux. Drugi gościnny występ K. Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej.

W niedzielę (wznowienie) „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa. Trzeci gościnny występ K. Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej.

W poniedziałek po raz pierwszy „Posłowie na wakacyach“, krotochwila w 3 a. Pawła Ferrier, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

Z TEATRU.

(„Lichwiarskie Swaty“, komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 8 b. m.)

Komedya ta nie tyle zaletami, lecz wadami głównie przypomina swego twórcę. Rozwlekłość akcyi i dyalogów, spowodowana chęcią wypowiedzenia wszystkiego dokładnie, jest tu nawet znacznie większą, niż w innych utworach Zalewskiego; mniej natomiast humoru niż w „Oj mężczyźni!“ chociaż z tą wyborną farsą jest jedno uderzające podobieństwo w postaciach Gorzembskiego i Bisturkiewicza. Jak Bisturkiewicz tak i wczorajszy Gorzembski pomimo podeszłego wieku daje się porywać namiętności dla istoty niegodnej; jak pierwszy tak i drugi w podobny sposób są oczywiście zdradzani i podobnież komicznie oddają się rozpaczy. Wczorajszy jednak Gorzembski jest gorszy od Bisturkiewicza, bo dla tej spóźnionej w sześćdziesięciu latach namiętności naraża szczęście jedynaczki swej, wdzięcznej Łucyi, której posag marnotrawi, a nadto co prędzej i bez zbadania sytuacyi, dla zdobycia zupełnej swobody, wydaje ją za lekkoducha Adama Welskiego. Gorszy jest Gorzembski od Bisturkiewicza, bo ten ostatni posiada przynajmniej pewną wstydliwość, która jest przytem komiczną, gdy natomiast ojciec Łucyi z cynizmem przyznaje się zięciowi do swego stosunku z Różą, cynicznie mówi o swem „powinowactwie“ z zięciem, a potem brutalnie i również cynicznie oświadcza, że córkę i zięcia materyalnie skrzywdził....

Mniej znacznie humoru jest w tej komedyi niż w „Oj mężczyźni!“ mniej drażliwych sytuacyi, ale za to cynizmu w tej jednej postaci do zbytku! — A cynizm ten nie tylko wywołuje niesmak, lecz nadto psuje rzecz scenicznie, bo o ile Bisturkiewicz jest naturalny i prawdopodobny, a trwożliwość jego i wstydliwość są pełne siły komicznej, o tyle Gorzembski wydaje się z tą swoją cyniczną szczerością nieprawdopodobnym, a jest szczerze wstrętny.

Od wrażenia niesmaku, któreby ostatecznie pozostało, chroni to, że ów lekkoduch Welski pod wpływem uczucia dla Łucyi, poprawia się i reformuje a to naiwne dziewczątko, naszkicowane wcale nie szablonowo, przyjmuje sytuacyę odważnie i dowiedziawszy się o ruinie ojca i bankructwie męża, nie rozpacza wcale, czuje bowiem, że kocha i wie, że jest kochaną.... Występek zatem i cynizm ohydny jej ojca nie wpłynęły trująco na jej szczęście i to ocala sztukę nawet pod względem scenicznym. Tak dalece bowiem jest prawdą, że widz zniesie wrażenia grozy, bolu, rozpaczy, jakie mu daje scena; — nie zniesie wrażenia wstrętu i niesmaku, który zawsze zabije sztukę, chociażby ją napisał Kazimierz Zalewski.

Ma jeszcze ta komedya jedną wspólną cechę z innymi utworami tego pisarza. Jest tam, niby dumasowski, nieunikniony rezoner — tym razem w spódnicy. To wdówka, która nazywa się Halina Tranicka; wszystkim mówi prawdę, wszystkich karci, lecz wszystkie trudności wreszcie rozwiązuje i znajduje nagrodę: poślubia człowieka, który ją wiernie od lat wielu kochał. Tem zaś małżeństwem nie tylko zapewnia sobie spokojny żywot, lecz i ukochaną kuzynkę swoją, Łucyę, ocala od nędzy. Ów bowiem zacny Bronicki, któremu swą rękę oddaje, jest wujem lekkomyślnego Adama, a tak zamożnym, że zdoła go z interesów wywikłać, co też spełnia z rozkoszą dla miłości pięknej wdówki.

Zostaje w końcu to wrażenie, że komedya ta, pomimo wad bardzo wybitnych, nosi na sobie cechę nieposledniego talentu i jest bądź co bądź utworem godnym widzenia. — Ale dlaczego to się nazywa „Lichwiarskie Swaty?“ — Oto dlatego, że żydzi lichwiarze biorą zbankrutowanego p. Welskiego po prostu w arendę i każą mu się żenić z posagiem. Jest to jedyny sposób odzyskania swoich pieniędzy a raczej lichwy. W tym celu dają oni nawet pieniądze p. Welskiemu na drogę do Warszawy i urządzają mu mieszkanie. Przypadek zrządza — zaiste rzadki — że p. Gorzemski, nie tylko p. Adama wyprowadza w pole, ale i owych lichwiarzy. Wszyscy oni są przekonani, że panna Łucya, to partya wyborna i szczerą miłość Adama wspierają; dla wszystkich też ruina Gorzemskiego jest niespodziewaną katastrofą. — Epizody żydowskie są w tej sztuce także balastem; zbyt długie, przeciążają i nużą. Ale znów tę wadę wynagradza autor postacią Wajsbluma; — typ to doskonały, nakreślony z prawdziwym humorem a z niezmierną werwą przedstawiony wczoraj przez p. Feldmana. Jemu też należy się tu pierwsza wzmianka i wyraz szczerego uznania za tę kreacyę w każdym szczególe skończoną. Już choćby dlatego, aby widzieć p. Feldmana w tej roli warto pójść na drugie, trzecie i... dziesiąte przedstawienie „Swatów lichwiarskich“. — Cała wogóle gromada żydów (pp. Wysocki, Nowacki, Walewski, Modzelewski, Kwiatkiewicz, Zejdowski) była doskonałą i tworzyła całość bez zarzutu. Również dobrą i bardzo staranną była pani Rożańska jako typowa lichwiarka Fajga. Pan Chmieliński jako Gorzembski miał trudne zadanie. Ten szlachetny artysta przedstawiał typ ohydnego rozpustnika i cynika! Grał wybornie, nie kładąc nacisku, któryby mógł sztukę zgubić. Bardzo dobrze, naturalnie, w tonie właściwym odegrała pani Stachowicz rolę Haliny Tranickiej; obok niej wdzięczną postacią była Łucya, w wykonaniu p. Jankowskiej. Pani Kwiecińska jako Róża była bez zarzutu, a to samo należy powiedzieć o p. Rybickiej, która charakterystyczną postać p. Krzykiewiczowej przedstawiła wedle intencyi autora. Należy się również słowo rzetelnego uznania p. Wostrowskiemu w roli Adama Welskiego, p. Hielowskiemu jako zacnemu Bronickiemu, a zresztą wszystkim, bo wszyscy w tem przejściowem bezkrólewiu starają się utrzymać ład, porządek i artystyczną całość — na pożytek nie tylko swój chwilowy, ale i swego zawodu.

***

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 8 czerwca).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył wiceprezydent miasta p. Michalski dopiero o godzinie pół do 8 wieczorem, gdyż dopiero o tym czasie mógł stwierdzić dostateczny komplet.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego udzieliła Rada r. Rawskiemu dla poratowania zdrowia 6-tygodniowego urlopu, poczem powzięto kilka jeszcze uchwał w sprawie wewnętrznego urządzenia rzeźni.

Następnie przystąpiono do obrad nad sprawą udzielenia subwencyi artystom teatru hr. Skarbka. Referent dr. Weigel wniósł imieniem komisyi teatralnej o udzielenie subwencyi w sumie 5000 zł.

Rad. Platowski wgwałtownej mowie sprzeciwiał się udzieleniu subwencyi artystom teatru hr. Skarbka. Porównawszy robotników bez zarobku z artystami, mowca zakończył tem, że subwencyę powinni dać ci, którzy ponoszą winę w tem, że pomimo, iż na 1 kwietnia miał być teatr gotowy — do dzisiaj go jeszcze nie mamy.

R. dr. Starczewski popierał wniosek komisyi teatralnej.

R. dr. Maryański przemawiał również bardzo gorąco za udzieleniem subwencyi.

R. Janowicz zarzucił komisyi teatralnej, że nadużyła zaufania Rady, przekraczając budżet, przeznaczony na budowę teatru. Za wycieczkę tę wezwał wiceprezydent Michalski radnego Janowicza do porządku, poczem radny Janowicz odwołał swoje twierdzenie. Wspomniał dalej radny Janowicz, że dyrektor Pawlikowski nie życzy sobie mieć kogoś z obecnej trupy w nowym teatrze.

R. Walichiewicz żądał, aby teatr był stale we Lwowie i tylko na ten wypadek będzie głosował za udzieleniem subwencyi.

R. Rawer prosił Radę, aby nie prowadziła długiej dyskusyi nad tą sprawą, gdyż jest bardzo wiele spraw innych, które czekają załatwienia.

Po przemówieniu referenta, radny Platowski cofnął swój wniosek.

W głosowaniu przeszedł wniosek komisyi teatralnej a mianowicie udzielono artystom teatru hr. Skarbka subwencyi w kwocie 5000 złr. pod warunkiem jednak, że teatr ma być stale we Lwowie (dramat lub operetka).

R. Getritz referował sprawę wysłania 10 rękodzielników na wystawę do Paryża.

R. dr. Lilien postawił wniosek, aby wysłać połowę majstrów a połowę czeladników.

W głosowaniu uchwalono obydwa powyższe wnioski.

Na tem o godzinie 9 zamknął wiceprezydent p. Michalski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Z Izby sądowej.

(Kradzież listu pieniężnego na poczcie).

Lwów, 9 czerwca.

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie przesłuchiwano w dalszym ciągu powołanych świadków, którzy po części zeznawali na korzyść oskarżonego Tadeusza Stećkowa.

Zaraz na początku dzisiejszej rozprawy porannej oświadczył zastępca prokuratora Państwa, że odstępuje od oskarżenia, wniesionego przeciw Tadeuszowi Stećkowowi o zbrodnię kradzieży, wobec czego Stećkowa wypuszczono natychmiast na wolną stopę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 9 czerwca. Cukier (spokojnie) 28·40 do 28·50. Nafta niezmieniona. Spirytus (silny) 43 60 do 44·—.

Tendencya —.—.

Wiedeń, 9 czerwca. Targ zbożowy. ***(Kursa w koronach i po 50 klg.).*** Pszenica na maj-czerwiec 7·88 do 7·90, na jesień 8·22 do 8·23. Zyto na maj-czerwiec 7·25 do 7·30, na jesień 7·41 do 7·42. Kukurudza na maj-czerwiec 5·85 do 5·87, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·93 do 5·94, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 6·04

do 6·06. Owies na maj-czerwiec 5·34 do 5·35. na jesień 5·44 do 5·45. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·10 do 13·20, na wrzesień-październik —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-paźdz. —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 9 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na czerwiec 7·40 do 7·45, na październik 8·— do 8·01. Żyto na październik 7·07 do 7·08. Owies na październik 5·11 do 5·12. Kukurudza na lipiec 5·70 do 5·71, na maj 1901 4·95 do 4·96. Rzepak na sierpień 12·90 do 13·—. Oferty na pszenicę: liczne. Chęć kupna: żywa. Tendencya: silna. Pogoda: piękna, ciepło.

Berlin, 9 czerwca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·45, Spirytus 49·80.

Frankfurt, 9 czerwca. Austryackie Kredyty 221·90, Koleje państwowe 141·60. Alpiny —·—, Disconto 183·25, Laura 241·40, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 9 czerwca. Trzyprocentowa renta 101·27. Mąka 27·95.

Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie" z odbytego na dniu 7 czerwca 1900 r. targu w Krakowie na Prądniku białym. Ogółem spędzono na targ 142 sztuk bydła. Wołów opasowych 116 sztuk, buhaji 10, krów 16, cieląt —, świń —. Razem 142 sztuk.

Notowano ceny w koronach: Za woły opasowe 58 do 64 koron, buhaje 61 do —, krowy (za sztukę) 215 do —, cielęta — do do —, świnie — do —.

Z tych przy sprzedaży osiągnęli pp. Żeleński 62 do 64, Potworowski 59 do 64, Alter Stein 64, H. Wurzel 58 do 62.

Targ ożywiony wszystko sprzedano.

Z powodu uroczystego święta najbliższy targ we środę d. 13 b. m.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 28·60 do 28·70, loco Ołomuniec 27·— do 27·20, loco Berno-Wiedeń 27·— do 27·20, na lipiec loco Aussig 28·70 do 28·80. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43·— do 43·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 czerwca. Pszenica gotowa 15·20 do 16·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 11·— do 12·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 14·50 do 28·—, wyka 13·25 do 14·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·20 do 12·—, hreczka 18·— do 19·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do iel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 21·75 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Na cześć przybyłego do Wiednia następcy tronu japońskiego księcia Kanin Kotohito odbył się wczoraj wieczorem obiad u Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Wzięły w nim udział osoby orszaku księcia, dalej członkowie poselstwa japońskiego, komendanta marynarki i komendant korpusu wiedeńskiego.

Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand przybył z Przemyśla do Wiednia.

Zwołana przez cesarza Wilhelma konferencya dla reformy wyższego szkolnictwa w Berlinie rozpoczęła wczoraj obrady, które zagaił minister oświaty Studt. Cesarz, który zapowiedział swój udział, zmienił w ostatniej chwili zamiar i nie przybył na zebranie.

Parlament niemiecki — jak już wiadomo — przyjął całą ustawę o powiększeniu marynarki wojennej wraz z artykułem końcowym w drugiem czytaniu.

Żywą dyskusyę wywołała sprawa pokrycia kosztów powiększenia floty. W toku rozpraw podniósł dr. Siemens, dyrektor niemieckiego banku", że proponowany przez rząd podatek giełdowy doprowadzi do zniszczenia średniego stanu handlowego. Upadek giełdy osłabia także polityczne stanowisko państwa. Francya nigdyby nie była uzyskała przymierza z Rossyą, gdyby nie 7 miliardów pożyczonych Rossyi przez Francuzów. Dep. Richter występował przeciwko proponowanym podatkom, zwłaszcza przeciwko podwyższeniu cła od piwa.

Socyalista Bebel zwalczał głównie cło od piwa na tej podstawie, że robotnicy są w przeważnej części konsumentami piwa, a podatek giełdowy z tego powodu, iż obciąża on w pierwszym rzędzie drobnych rentierów, a nie wielki kapitalizm; zresztą socyaliści przeciwni są wogóle dalszemu obciążaniu handlu i przemysłu.

Ostatecznie parlament przyjął projektowane przez rząd pokrycie z małemi zmianami.

Sejm finlandzki został zamknięty onegdaj następującem orędziem cara Mikołaja: „Przedstawiciele narodu fińskiego! Po ukończeniu prac waszych ogłaszamy sejm za zamknięty. Polecając Was opiece Najwyższego, pozostajemy dla całego narodu fińskiego cesarską naszą łaską życzliwymi".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków, 9 czerwca. *(Tel. prywatny).* Wczoraj po południu udali się goście przybyli na jubileusz Uniwersytetu powozami w towarzystwie P. Namiestnika hr. Pinińskiego, kilkunastu profesorów Uniwersytetu i dygnitarzy do Wieliczki. Kopalnie były bardzo pięknie iluminowane kosztem rządowym. W jednej z komór dokonał P. Namiestnik odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej na uczczenie jubileuszu i przemowę swą zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana. Następnie odbył się w kopalniach podwieczorek, podczas którego delegat berliński p. Sachau wzniósł toast na cześć P. Namiestnika, poczem p. Namiestnik wychylił toast na cześć gości. O godzinie pół do 9 wieczorem nastąpił powrót do Krakowa.

Kraków, 9 czerwca. *(Tel. prywatny).* Donoszą tu z Warszawy, że z pomiędzy aresztowanych w grudniu osób uwolniono z cytadeli z początkiem maja panny Gomulińską i Piotrowską. Dwa tygodnie temu wypuszczono na wolność literata Krzywickiego. Dotychczas w 10 pawilonie pozostają jeszcze panowie: Mordkowicz, Degenfisch, Horwitz i panna Dawidowska. Cytadela jest w ogóle przepełnioną, odstawiono tam bowiem stokilkadziesiąt osób, aresztowanych za socyalistyczne manifestacye majowe. Nadto z powodu tych manifestacyj około 300 robotników dziennych wydalono z Warszawy do miejsc urodzenia.

Petersburg, 9 czerwca. *Petersburskie Wiedomosti* zamieszczają wstępny artykuł o Uniwersytecie krakowskim z okazyi jubileuszu.

Zamknięcie Rady państwa.

Wiedeń, 9 czerwca. Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza następujące Najw. pismo odręczne:

Kochany dr. Koerber! Widzę się spowodowanym zarządzić zamknięcie szesnastej sesyi Rady państwa.

Schönbrunn, 8 czerwca 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Wiedeń, 9. czerwca. Omawiając zamknięcie sesyi parlamentu. dzienniki tutejsze wyrażają zdanie, że nastąpiło ono jako za rządzenie ze względu na porządek publiczny, aby wykroczenia w Izbie nie przybrały jeszcze gorszych rozmiarów. Fakt ten jednak nie zmienił programu obecnego Rządu i kierunku jego dążeń. Dość powszechną jest opinia, że wkrótce nastąpi rozwiązanie Izby dep.

Dzienniki tutejsze donoszą mniej więcej zgodnie, że w ciągu nocy odbyły się dwie Rady gabinetowe i że prezes gabinetu Koerber był dwa razy w tym czasie na audyencyi u Najj. Pana. Po pierwszej audyencyi zebrał się natychmiast na konferencyę subkomitet, wybrany przez stronnictwa przeciw obstrukcyi i pragnąc sprowadzić parlament na drogę pozytywnej pracy. Na tej konferencyi większa część mówców oświadczyła, że nie ma wcale nadziei przywrócenia w parlamencie normalnych stosunków i wyraziła zdanie, że rychłe odroczenie lub zamknięcie Izby byłoby pożądanem Szczególniej hr. Dzieduszycki i Kathrein w tym duchu się wyrazili. Na to Rada gabinetowa zażądała od Najj. Pana upoważnienia do zamknięcia sesyi Rady państwa.

Wiedeń, 9 czerwca. Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie wiosennej sesyi Rady kolejowej pod przewodnictwem P. Ministra Witteka. Członek Rady Boschan wśród oklasków wyraził Panu Ministrowi kolei żelaznych podziękowanie Rady za przedłożony projekt drugiego połączenia z Tryestem i inne projekty budowy kolei. Następnie obradowano nad rozmaitemi kwestyami i wnioskami.

Nad wnioskiem o zniżenie taryfy za przesyłki drzewa z Galicyi do Wiednia, oraz wnioskiem co do zniżenia taryfy za materyały wywożone zagranicę i zaprowadzenia jej w tej wysokości w jakiej istnieje ona w Niemczech dla towarów niemieckich przeznaczonych na wywóz, wywiązała się ożywiona dyskusya.

Po załatwieniu porządku dziennego podziękował P. Minister dr. Wittek członkom Rady za ich pracę, a jeden z członków Rady kolejowej, p. Reiner, podziękował P. Ministrowi za bezstronne kierownictwo obradami i wyraził imieniem Rady nadzieję, że P. Ministrowi uda się wielkie kwestye kolejowe, które pod jego egidą zostały podjęte, ze zwykłą sobie energią doprowadzić także do końca.

Wiedeń, 9 czerwca. Jak donoszą dzienniki wieczorne, dziś przed południem odbyło się posiedzenie Koła polskiego. O godzinie pół do 2 obrady przerwano do godziny 4 po południu.

Monachium, 9 czerwca. Ostatni biuletyn o zdrowiu króla jest zadowalający. Jeżeli nie zajdzie żadna zmiana na gorsze — biuletyny nie będą wydawane.

Berlin, 9 czerwca. Dwa krzyżowce odpłynęły wczoraj do Taku.

Rzym, 9 czerwca. Według dziennika *Osservatore* przyszedł Papież z poprzedniego zmęczenia nieco do siebie, na dzisiaj jednak zalecono mu zupełny wypoczynek. Wskutek tego odwołano zapowiedziane na dzisiaj przyjęcie pielgrzymów.

Rzym, 9 czerwca. Z powodu niedyspozycyi Ojca św. odłożono przyjmowanie pielgrzymów na cały tydzień.

Paryż, 9 czerwca. Komisya budżetowa wybrała p. Coebery swoim prezesem, a p. Guillain referentem.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 9 czerwca. *Times* donosi z Pekinu: Rada ministeryalna zaprotestowała przeciwko dalszemu wysadzaniu na ląd wojsk angielskich. Dotychczas wylądowało 900 angielskich marynarzy, t. j. więcej niż wynoszą oddziały wojenne wszystkich innych mocarstw razem. Do Taku przybyły dwa krzyżowce francuskie i jeden rossyjski.

Londyn, 9 czerwca. *Times* donosi z Pekinu, że Bokserzy dnia 6 czerwca podpalili wieś, położoną 30 mil na północ od Pekinu.

Times w artykule wstępnym oświadcza się za porozumieniem Anglii z Rossyą w sprawie zaburzeń w Chinach.

Tientsin, 9 czerwca. Kolej żelazna między Tientsinem a Pekinem ciągle przerwana. Władze odmawiają wojskom angielskim pozwolenia przejazdu koleją, jakkolwiek Anglicy objawili gotowość naprawienia linii kolejowej. Wczoraj przybyło tutaj 75 żołnierzy austro-węgierskich i 80 rossyjskich.

Tientsin, 9 czerwca. Ze źródła chińskiego donoszą, że Bokserzy zamknęli między Jongotoum a Lofa 1500 chińskich żołnierzy. W walce, która wczoraj rano jeszcze trwała, padł miało 500 Bokserów. Straty Chińczyków nie są znane.

Tientsin, 8 czerwca. Za pośrednictwem wicekróla dowiedzieli się posłowie europejscy, że zaginionych misyonarzy angielskich istotnie w zeszły piątek bokserzy wymordowali. *Times* zapewnia, że mordy te przypisać należy tajemnemu współdziałaniu władz chińskich z bokserami. Tajny edykt zabrania podobno żołnierzom chińskim strzelania do bokserów. Głównymi protektorami sekty są książę Tuan ojciec i Hsutung, opiekun dzisiejszego następcy tronu. Pekin jest pozornie spokojny, w głębi jednak wrą namiętności.

Waszyngton, 9 czerwca. Rząd Stanów Zjednoczonych polecił konsulowi swemu w Pekinie, by użył wszelkich środków, jakie uzna za stosowne, dla obrony życia, mienia i czci poddanych amerykańskich.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 9 czerwca. Generał Buller donosi, że oddział jego wojsk w dniu 6 b. m. odniósł zwycięstwo nad oddziałem Boerów w górach Vanwike.

Londyn, 9 czerwca. Telegrafują pod dniem wczorajszym z Laurenzo Marquez: Konsul amerykański Hollis, który przybył tu z Manchatorp gdzie odwiedził prezydenta Krügera, oświadczył, że dał mu radę przyjacielską rządu Stanów Zjednoczonych ażeby rozpoczął rokowania pokojowe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 czerwca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 706·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 711·—, Akcye Anglobanku 282·—, Akcye Unionbanku 576·—, Akcye Länderbanku 440·—, Akcye Bankvereinu 508·—, Akcye Bodencredit 911·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 656·—, Akcye Kolei państwowych 662·50, Akcye Kolei Południowej 126·—, Akcye Tramway [illegible] 328·—, Akcye Tramway *B)* 320·—, Akcye Kolei Elbethal 478·—, Akcye Kolei Północnej 62·90, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 471·50, Akcye Rima Muranyi 553·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1798·—, Akcye Fabryki broni 360·—, Akcye Tureckie tytoniowe 290·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·85, Renta majowa 98·—, Austryacka Renta koronowa 97·10, Węgierska Renta koron. 91·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·85, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·—, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 90·50, Losy tureckie 111·75, Marki 118·45, Ruble 255·25.

Berlin, 9 czerwca. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 220·10, Towarzystwo dyskontowe 181·75.

Tendencya: słaba.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 czerwca 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. K. hr. Romer z Brzuchowic, Z. Obertyński z Hujcza, W. Finger z Pragi, W. Barvinsky z Budapesztu, K. Farański z Paryża, F. Zawilski z Warszawy, O. Kotański z Krzemieńca, K. Zamłyński z Franzensbadu

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. czerwca 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł (400 k.)	676	—	684	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	352	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	426	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	538	—	546	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
" " „4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	92	—	92	70
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	50	100	—
" " 4% w. a. los. w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	—	93	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los w 56 lat	91	70	92	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
" " „4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	90	50	91	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	46
20 frankówka	19	20	19	35
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	50	256	80
100 marek niemieckich	118	—	118	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. czerwca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.90	98.10
luty-sierpień	97.85	98.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.75	97.95
kwiecień-październik	97.75	97.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	170.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.50	135 50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.75	159.75
" " 1864 po 100 zł.	200.—	201.—
" " 1864 po 50 zł.	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	294.—	296 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.10	116.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.50	97 70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.75	114.75
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	492.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.—	120.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.50	424.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95 60	96.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.—	96.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.25	116.45
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91 55	91.75
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.10	99.—
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.50	159.50
" " " za 50 zł. (100 k.)	157.75	158.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92 50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.75	92.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 50	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.—	102 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.40	92.40
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	90.—	91.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	112.50	113.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	235.75	237.75
" " " " " 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
" " o " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.—	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	94.10
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
" " " " 4 pr. stare	93.50	94.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	91.60	92.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	99.75	100.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.50	100.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.25	94.25
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los 4 pr.	98.60	99.60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	—.—	109.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98.60
" " " " " " 1887 4 pr.	98.85	99.—
" " " " " " 1888 4 pr.	97.60	98.40
" " " " " " 1891 4 pr.	97.80	98.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.—	87.80
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.50	104.50
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.—	104.—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.70	94.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	397.—	399.—
Clary 40 zł. mk.	129.75	130 75
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	69.50	71.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	40.50	41.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	19.75	20.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.50	60.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	—.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	280.—	282.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2655.—	2665.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	709.75	710.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	716.—	718.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	674.—	676 —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	433 50	434 50
" Austro-węg. 600 zł.	1762.—	1768.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	579.—	581.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	261.—	263.—
Zivnostenska banka 100 zł.	260.—	261.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
" " " akcye zakład 200 zł	304.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6330.—	6350.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	540.—	544.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	468 75	470.75
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	412.—	416.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	750.—	760.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	937.—	941.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	1080.—	1090.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	480.50	481.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1850.—	1870.—
Schodnicy 500 kor.	1740.—	1760.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	415.—	435.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.32	118.52
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.10	242.30
Paryż za 100 fran.	96.22	96.35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90 65	90.80
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.75	95.90
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.28	19.30
20-markówka	23.69	23.77
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.35	118.50
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.65	90.85
Rubla	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 168/00 (1) (4869 1—3)

Przeciw Abrahamowi Wolfowi Freundlichowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Samborze przez Feiwla Mayera, kupca w Samborze, pozew o uznanie pretensyi w kwocie 400 zł. za zgasłą i wykreślenie prawa zastawu dla tejże.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 czerwca 1900 o godzinie kwandrans na 10 przed południem, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Abrahama Wolfa Freundlicha, ustanawia się pana adw. dra Fiternika w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Wolfa Freundlicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 31 maja 1900.

L. cz. C. II. 301/00 (2) (4848 1 3)

Przeciw Józefowi Roth, Maurycemu Roth i Salomei Roth, których miejsce pobytu jest nieznane, wniosła p. Małka Feigenbaum właścicielka realności w Tarnopolu, przez adw. dr. Blausteina tamże, do c. k. Sądu powiatowego w Tarnopolu skargę o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 400 zł. ze stanu biernego realności objętej wyk. hip. l. 661 gm. kat. Tarnopol.

Do rozprawy wyznaczono audyencyę na dzień 18 czerwca 1900 godzina 9 rano w sali Nr. 14 Sądu powiatowągo w Tarnopolu.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. dr. Rosena w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie tak długo pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 28 maja 1900.

L. cz. T. 30/00 2 (4681 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na wniosek p. Józefa Schmidta z dnia 5. maja 1900 l. cz. T. 30/00 2 postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 78337 zaopatrzonej na nazwisko „Helena Dzbańska“ wystawionej na kwotę 67 koron 16 hal. opiewającej i wzywa posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ książeczkę tę tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, względnie swe prawa do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka powyższa za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. 109/99 3 (4621)

P. Jakóbowi Warcholikowi, niewiadomemu z miejsca pobytu, ostatnimi czasy w Ropicy polskiej zamieszkałemu, w egzekucyjnej sprawie przeciw niemu przez Józefa Kozika w Sokole o 150 zł. zpn. wdrożonej, ma być doręczoną uchwała z dnia 31. stycznia 1899 l. cz. E. 109/99 (1), którą zarządzono wykonanie dozwolonego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Jaśle z 3. stycznia 1899 Cw. 898/98 (2). wpisu przymusowego prawa zastawu na karcie C. realności whl. 279 i 307 ks. gr. gm. kat. Ropica polska dla wykonalnej wierzytelności w kwocie 150 zł. zpn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jakób Warcholik przebywa, ustanawia się dla niego, w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. dr. Stanisława Dybasia, adw. w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Warcholika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 2. listopada 1899.

L. cz. T. 5/00 2 (4612 1—3)

C. k. Sąd obwod. w Stryju ogłasza, że względem rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej banku dla handlu i przemysłu, stow. zarejst. z ograniczoną poręką w Bolechowie Nr. 1067 fol. 67 opiewającej na imię Judy Herscha Brennera i wkładkę 1000 zł., datę Bolechów, 18 sierpnia 1899 noszącej okazicielowi wypłacalnej, wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się zatem posiadacza wyż powołanej książeczki wkładkowej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej w sądzie tutejszym się zgłosił i swe prawa wywiódł, ileże w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu, w mowie będąca książeczka wkładkowa na żądanie proszącego za amortyzowaną uznaną zostanie.

Stryj, dnia 5. maja 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 30.728. (4674 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i1902, odbędzie się dnia 19. czerwca 1900 w c. k Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1900 wynoszą:

a) w sekcyi drogowej Jasło II. .	7.506 k.	59 h.
b) „ „ „ „ I. .	7.490 „	80 „
c) „ „ „ Dukla . .	9.676 „	41 „
d) „ „ „ Żmigród .	9.450 „	66 „
razem .	34.124 k.	46 h.

Warunki przedsiębiorstwa, jako to: ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych, plany i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. maja 1900.

L. cz. E. 4?8/00 (5) (4680 3 3)

Na żądanie dr Zygmunta Lilienfelda we Lwowie i dr Jakóba Horowitza, odbędzie się dnia 10. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 247 ks. gr. gm. kat. Krzywczyce, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 11 440 kor.

Najniższa cena wynosi 5.720 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 25. maja 1900.

L. cz. E. 3459/99 (4) (4679 3—3)

Na żądanie gal. akc. Towarzystwa handlowego, zastąpionego przez adw. dr. Plodera, odbędzie się dnia 10. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie, licytacya obj. wyk. hip. l. 141 ks. gr. gm. kat. Kozielniki, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajenki, wozowni, węglarni i pieca kręgowego do wypalania cegieł.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 116.000 kor.

Najniższa cena wynosi 77.333 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które są niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 25. maja 1900.

L. cz. E. 93/00 (4) (4785 2—3)

Dnia 9. lipca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya połowy realności obj. wyk. hip. l. 225/IV. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, z przynależytościami.

Nieruchomość ta ocenioną została na 891 kor 70 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 594 kor. 47 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 28. maja 1900.

L cz. E. 2106/00 (8) (4696 2—3)

Dnia 16. lipca 1900 o godzinie $8^2/_4$ przed południem, w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya realności obj. wyk. hip. 14 ks gr. dla II. dzielnicy miasta Kołomyi.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość tę oceniono na 8554 kor. 50 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4277 kor. 25 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, lub przed licytacyą powstaną, zawiadamianie będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 25. kwietnia 1900.

L cz. E 2163/99 (9) (4711 1—3)

Dnia 3. lipca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności lwh 355 gm. Borowa, ocenionej na 832 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 416 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 25. maja 1900.

L. cz. E. 1192/99 (3) (4859)

Na żądanie Sebastyana Płachetki, gospodarza w Mszanie górnej, odbędzie się dnia 22. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Mszanie dolnej, licytacya 1/9 części realności lwh. 274 i 4/288 części realności lwh. 276 ks. gr. gm. kat. Mszana górna objętych, dłużnika Macieja Płachetki własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 204 kor.

Najniższa cena wynosi 136 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana dolna, dnia 18. maja 1900.

L. cz. E. 786/99 (5) (4862)

Dnia 15. czerwca 1900 godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego, licytacya realności w Suswidowie lwh. 275 z przynależytościami.

Posiadłość tą wraz z przynależytością oceniono na 2020 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1343 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 4. maja 1900.

L. cz. E. 72/00 (5) (4868)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności lwh. 59 ks. gr. gm. Przemyślany, Mirli z Brandweinów Birkenholz własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu starego lepionego, 3 stajenek, lodowni i kloaku.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6.600 kor., przynależności zaś na 912 kor.

Najniższa cena wynosi 3.756 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 1. maja 1900.

L. cz E. 1760 99 (5) (4855)

Na żądanie Simona Strobera w Jazłowcu, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya realności lwh 377 ks. gr. gm. Panszówka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 830 kor.

Najniższa cena wynosi 555 kor 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 11. maja 1900.

L. cz. E. III. 603/99 (5) (4866)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, licytacya realności lwh. 763 gminy Chowczany objętej, ocenionej bez przynależności na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 23. marca 1900.

L. cz. E. 851/99 (10) (4852 1—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez syndyka adw. dr. Józefa Dobrowolskiego, odbędzie się dnia 5. lipca 1900 o godz. 8 przed południem, w sądzie tutejszym. w biurze 8, licytacya realności lwh. 92, 113, 114, 115, 116, 117 ks. gr. Łużki, lwh. 323, 324, 325 ks. gr. Kamionka, lwh. 212, 213 ks. gr. Polanica, lwh. 104, 105 ks. gr. Sukiel, lwh. 223 ks gr. Cerkowna, wraz z przynależnościami, składającemi się z młodego drzewostanu rosnącego na parcelach 2312 i 2408 w Kamionce.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2156 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 1450 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, 8. maja 1900.

L cz. E. 1760 99 (3) (4724)

Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 134 ks. gr. gm. kat. Ropczyce, składającej się z gruntu i domu, wraz z przynależnościami, składającemi się z komórki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 500 kor., dom na 1600 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 1140 kor. 82 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub cężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 14. marca 1900.

L. cz. E. 353/00 (5) (4729)

Na żądanie Majera Sufrina, odbędzie się dnia 2 lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu, licytacya realności lwh. 373 gm. Tarnobrzeg objętej, Szyji Lichtmanna własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1216 kor.

Najniższa cena wynosi 608 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się na mocy §. 162. o. e. zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 22. maja 1900.

L. cz. E. 578/99 (4) (4722)

Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 445 ks. gr. gm. kat. Nawsie, Wojciecha Pasa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona: dom na 15 kor., grunt na 235 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 172 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 19. lutego 1900.

L. cz. E. 1080/99 (2) (4702)

Na żądanie Apolonii Bażykowej, zastąpionej przez adw. kr. dr. Maciejowskiego w Bieczu, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bieczu, licytacya realności lwh. 1 i 264 ks. gr. gm. Wojtowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły i drzew owocowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4.940 kor., przynależności zaś na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 3 173 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 7. maja 1900.

L. cz. E. 662/99 (9) (4783)

Dnia 3. lipca 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 w Starym Samborze, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 2 ks. gr. gm. kat. Lenina mała, wraz z przynależnościami, wedle protokołu z dnia 26. kwietnia 1900 L cz. E. 662/99 (7) opisanemi.

Nieruchomość ta oceniona na 20.400 kor., przynależności zaś na 598 kor.

Najniższa cena wraz z przynależnościami, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 13.998 kor. 80 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sambor, dnia 18. maja 1900.

L. cz. E. 513/99 (7) (4776)

Na żądanie Wolfa Halbersteina, kupca w Podbużu, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 8¹/₄ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Niżankowicach, licytacya realności egzekuta Józefa Chanalesa, obj. lwh. 214 ks. gr. gm. kat. Niżankowice, a składającej się z domu murowanego, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość t. j. dom murowany wraz z parcelą budowlaną, wystawioną na licytacyę, są ocenione na sześć tysięcy sześćset koron (6600 kor.), przynależności zaś na 426 kor.

Najniższa cena wynosi 4.684 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 18. kwietnia 1900.

L. cz. E. 242/00 (5) (4707 1—2)

Dnia 6. lipca 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 52, 1/4 części realności lwh. 244 i 1/8 części realności lwh. 245 Zaczernie objętych, a Walentego Surowca własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1963 kor. 25¹/₃ h.

Najniższa cena wynosi 1308 kor. 84 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 6. maja 1900.

L. cz. E. 1502/99 (5) (4723)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jasła, odbędzie się dnia 4. lipca 1900 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 112, 856 i 915 ks. gr. gm. kat. Nawsie, które oceniono: ad 112) dom na 60 kor., grunt na 140 kor., ad 856) grunt na 10 kor., ad 915) grunt na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad 112) kwotę 133 kor. 33 h., ad 856) kwotę 6 kor. 66 h. i ad 915) kwotę 266 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 10. marca 1900.

L. cz. E. 818/99 (7) (4725)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jasła, odbędzie się dnia 4. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 548 ks. gr. gm. kat. Nawsie, składającej się z domu i gruntu, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodoły i krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona: dom na 200 kor., grunt na 3015 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 2193 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 19. lutego 1900.

L. cz. IV. 68/-7 (12) (4713 1—3)

Na żądanie małoletnich Ludwiny, Maryanny, Jana, Zofii i Michała Klocków, zastąpionych przez opiekunkę Rozalię 1o śl Klocek, 2o Bełtowską, odbędzie się dnia 6. lipca 1900 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Nowym Targu, licytacya dobrowolna połowy realności lwh. 4434 i połowy I. ciała hipotecznego lwh. 2563, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków w protokole opisania i ocenienia z dnia 15. kwietnia 1898 L. cz. IV. 68/97 (2) oszacowanych.

Nieruchomości, dobrowolnie wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: połowa placów podbudowlanych na 1250 zł. czyli 2500 kor., zaś połowa budynków na 300 zł. czyli 600 k.

Najniższa cena wynosi 1680 zł. czyli 3360 kor. jako cena już dobrowolnie zaofiarowana, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 30. marca 1900.

G. Zl. E. 372/98 7 u. 8 (4652)

Auf Betreiben des H. Mayer Kornbluh in Czernowitz und des Commercieller-Escompte und Credit Vereines in Kałusz, findet am 5. Juli 1900 vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3, die Versteigerung der Realität Grundbuch Krechowice Einl. Zl. 580, sammt Zubehör, bestehend aus einem Wohnhause sammt Neben gebäuden und Zäumen statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist sammt Zubehör auf 3287 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1644 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Gruddbuchs - Hypothekenauszug, Catastralauszug, Schätzungprotokolle und s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gerichs in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Rożniatów, am 27. März 1900.

L. cz. E. III. 2313/99 (13) (4835 1—3)

Dnia 2. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. 1, licytacya realności położonej przy pl. Krakowskim l. 23 we Lwowie whl. 83 III. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 26934 kor. 95 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 26.934 k. 95 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Wierzycielom na realności ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 15. maja 1900.

L. cz. E. 386/99 (19) (4827)

Na żądanie Władysława Gduli z Łańcuta, odbędzie się dnia 2. lipca 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya 10/24 części realności lwh. 479 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej, Józefa i Beili Wolfów własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2868 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 1484 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 29. maja 1900.

L. cz. E. 175/00 5 (4712 3—3)

Dnia 26. czerwca 1900 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 667 gm. Mielec, ocenionej na 530 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 353 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 11. maja 1900.

L. cz. E. 323/00 (2) (4821)

Na żądanie Dwojry Petranker w Nagy Boczko, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 4 po południu, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 203 ks. gr. gm. Osław czarny, składającej się z parc. bud. 166 z chatą, tudzież pg. 406, 407, 409/1, 409/4, 409/5 wraz z przynależnościami, składającemi się z 20 drzew śliwkowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 760 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 513 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowawania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 10. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1843/99 (5) (4826)

Na żądanie Katarzyny Urban, Maryanny Kordek i Agaty Urban, zastąpionych przez adw. dr. Herbsta w Łańcucie, odbędzie się dnia 6. lipca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya realności wh. 378 gm. kat. Białobrzegi, Katarzyny, Zofii, Marcina, Maryanny i Agaty Urbanów po 1/5 części własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1060 kor.

Najniższa cena wyności 706 kor. 66 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 16. maja 1900.

L. cz. VI. 640/92 23 (4689 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Zygmuntowi Brennholzowi i Salamonowi Łukaczerowi, jako cesyonaryuszowi Skarbu Państwa, resztującej sumy 46603 zł. 8 ct. w. a., czyli 93206 koron 16 hal. przedsięwziętą zostanie relicytacya majętności tabularnej Czyżów, objętej wyk. hip. l. 205, Amalii z Helferów Weintraubowej, Izydora Weintrauba i Izaaka Weintrauba, jako spadkobierców Ozyasza Weintrauba własnej w jednym terminie a to dnia 9. lipca 1900 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w sali Nr. 12.

Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności w kwocie 5895 zł. a. w., czyli 11790 koron, zaś wadyum 500 złr., czyli 1000 koron.

Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia rzeczonej majętności przejrzeć można w tusądowej kancelaryi.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Izydora Weintrauba, Karola Krissa, Zofii Schwarz i Markusa Chune Feueringa, jakoteż dla innych z nazwiska i pobytu niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 15. stycznia 1900 do hipoteki weszli, i tych którmyby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca relicytacyę doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie dr. Rothenberga w Złoczowie.

Złoczów, dnia 12. maja 1900.

Nr. 0812. (4660 2—3)

Pferde-Licitation
in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz
(Bukowina).

Am 28. Juni 1900 um 9 Uhr vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden, und zwar:

Probierhengst (Castrat)	1 Stück
4 jährige Castraten	6 "
3 " "	7 "
2 " "	10 "
1 " Hengste	2 "
Pepinier Stuten	4 "
3 jährige "	3 "
2 " "	7 "
1 " "	3 "
Gebrauchspferde	6 "
3 jähriger Huculenhengst	1 "
4 " Huculenstute	1 "
3 " "	6 "
2 " "	2 "
1 " "	2 "
Zusammen	61 Stück

Von der k. k. Staatsgestüts-Direction.
Radautz, im Mai 1900.

Konkursa.

L. 10145. (4797 2—3)

Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Magistratu z dnia 19. maja 1900 konkurs na posadę inżyniera asystenta przy tut. Magistracie z płacą roczną 2000 kor., dodatkiem aktywalnym 600 kor. rocznie, z prawem poboru pięciu czteroleci po 400 kor. rocznie.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Nieprzekroczony wiek 40 lat.
3. Ukończone studya politechniczne i jeden egzamin państwowy.
4. Wykazana praktyka w zawodzie technicznym
5. Świadectwo zdrowia.

Podania wnosić należy do 1. lipca 1900 r. do Magistratu.

Magistrat.
Stanisławów, 2. czerwca 1900.

L. 7745 (4839 1—3)

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady miasta Tarnopola z 30 maja b. r. rozpisuje się konkurs na posadę drugiego lekarza miejskiego w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 1200 koron i dodatek aktywalny 240 koron oraz prawo do 3 pięcioleci po 120 koron i dodatek na fiakra rocznie 100 koron.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury.

Kandydaci posiadający w myśl §. 51 ust. gminnej i rozporządzenia Wydziału kraj., wydanego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem 29 maja 1891 l. 67 Dz. rozp. kraj. kwalifikacye na tę posadę, winni wnieść swoje udokumentowane podania najdalej do 30 czerwca 1900 do Prezydyum tut. Magistratu.

Tarnopol, dnia 2 czerwca 1900.
Burmistrz.

L. 794 (4751 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi etatowego przy zakładzie medycyny sądowej na Wydziale lekarskim c. k. lwowskiego Uniwersytetu rozpisuje, się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30. lipca 1900.

Do tej posady przywiązana jest płaca 800 koron rocznie, 30 prc. dodatku aktywalnego t. j. 240 K. rocznie i relutum na ubranie służbowe 42 K. rocznie

Za używanie mieszkania w naturze połowa dodatku aktywalnego w sumie 120 K będzie strąconą, prawo do dwóch pięcioletnich datków starszeństwa po 100 K. rocznie.

Do obowiązków z tą posadą połączonych należy: utrzymywanie czystości i porządku we wszystkich ubikacyach do zakładu medycyny sądowej należących jako to: w kurytarzach, w pracowniach, w salach wykładowych, w salach sekcyjnych i w trupiarni, przyjmowanie zwłok o każdej porze dnia i nocy i prowadzenie protokołu o ruchu dostarczonych zwłok, przenoszenie zwłok, pomaganie przy sekcyach, zaszywanie, mycie i odnoszenie zwłok, macerowanie skieletów ludzkich, pomaganie przy zgotowywaniu preparatów z ludzkich zwłok, utrzymywanie w porządku instrumentów i aparatów do badań sekcyjnych, pomaganie przy obdukcyach zwłok utrzymywanie i żywienie zwierząt służących do doświadczeń, utrzymywanie w porządku zbiorów muzealnych, wykonywanie drobnych robót w zakładzie wchodzących w zakres stolarstwa, noszenie drzewa i węgla w miesiącach zimowych, palenie w piecach i kaloryferach.

W podaniach swych winni kandydaci przedłożyć dowody znajomości czytania i pisania po polsku fizyczne uzdolnienie załączając świadectwo lekarskie, świadectwo wieku, stanu tudzież dotychczasowego swego zatrudnienia i zachowania się, świadectwo uzdolnienia do zajęć przy sekcyach zwłok ludzkich oraz do wykonywania drobnych robot w zakładzie wchodzących w zakres stolarstwa.

Podania należy wnosić w wyżej oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeśli kandydat jest w służbie rządowej, to podanie wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w braku ukwalifikowanych kompetentów uwzględnieni być mogą inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k.
Uniwersytetu.
Lwów, dnia 29. maja 1900.

L. 5937 (4764 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy Oddziale rachunkowym sądu wyższego w Krakowie posady praktykanta rachunkowego z adjutum 600 K rocznie i prawem postąpienia na adjutum 800 K rocznie, rozpisuje się konkurs z terminem do 25. czerwca 1900.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 2. czerwca 1900.

L. 56661/II. (4836 2—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Rudzie rożanieckiej w powiecie Cieszanowskim;

b) w Rzuchowej w powiecie Tarnowskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 400 koron.

Pobory:

dla Rudy rożanieckiej:

Płaca rocznych	300 kor.
ryczałt kancelaryjny	80 kor.
i wynagrodzenie	140 kor.

za doręczanie posyłek w miejscu.

dla Rzuchowej:

Płaca rocznych	400 kor.
ryczałt kancelaryjny	120 kor.
wynagrodzenie	900 kor.

za codzienne jazdy posłańcze do c. k. urzędu pocztowego w Tarnowie 2 i z powrotem, tudzież wynagrodzenia 140 kor. za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania wnieść należy najpóźniej do 7. czerwca o pierwszą zaś do 15. czerwca o następną posadę, do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 31. maja 1900.

L. 29481|900 (4676 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie dwustu siedmdziesięciu (270) koron rocznie z fundacyi imienia Staszewskiego i Bielaka dla synów mieszczan z Liska, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla synów mieszczan miasta Liska (obywateli miejskich w myśl §. 8 ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 19) obrządku rzymsko-katolickiego, ktorzy ukończyli szkoły ludowe z dobrym postępem w nauce i w obyczajach i uczęszczają do szkół gimnazyalnych lub realnych.

W braku takich kompetentów mogą być te stypendya nadane także uczniom z innych miast w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem pochodzącym, religii rzymsko-katolickiej uczęszczającym do szkół średnich.

Pobór stypendyum trwa, jeżeli stypendysta nie utraci kwalifikacyi wymaganej przez ogólne przepisy, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych i może być przedłużony jeszcze na dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się w zagranicznych zakładach naukowych, jeżeli stypendysta ze względu na swe zachowanie i na znakomity postęp w naukach okaże się godnym tego dobrodziejstwa.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy rz. kat. proboszczowi (w razie wakansu administratorowi rz. kat. parafii) w Lisku wspólnie z katolickimi członkami Rady gminnej m. Liska, ewentualnie Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 10. września b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce i w obyczajach, ewentualnie także dowody, iż kandydat jest synem mieszczanina m. Liska.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 28. maja 1900.
Grott.

Upadłości.

L. cz. S. 10/99 93 (4871)

Ogłoszenie.

Komisarz konkursowy sądu krajowego we Lwowie oznajmia wierzycielom masy rozbiorowej śp. Piotra Czapczyńskiego, że celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania nieściągniętych dotychczas wierzytelności masalnych, wyznaczył termin na dzień 26. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 20 tutejszego sądu krajowego cywilnego.

Lwów, dnia 7. czerwca 1900.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 106/00 (2) (4873)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 256 czasopisma „Słowo Polskie" z dnia 2. czerwca 1900 pod napisem: „Jakim powinien być kaplan polski" w ustępie od słów: „Znika wiara" do końca, zawiera znamiona występku z §. 302 ust. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7. czerwca 1900.

Ч. Пр. 108/00 2 (4872)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 11 часописи: „Воля" з дня 1. червня 1900 під написею: 1. „Стрейк на Поділю" від слів „Коли ишло оте" до „розпуки" від слів „Значить ся" до „покорі лишь" від слів „Ті числа говорять" до „природний" і від слів „Коли велику" до кінця, 2. „Війна" в уступах від слів „У нас земля" до „посмертне" і від слів „настане рай" до „роду" містит в собі знамена провини з §. 302 зак. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. червня 1900.

Ч. Пр. 107/00 2 (4874)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 11 часописи „Громадьскій Голос" з дня 1. червня 1900 під написею: „Знак часу" від слів „Тут гуляют пани" до кінця містит в собі знамена провини з § 302 зак. кар. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. червня 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Praes. 5792. (4798 2—3)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że p. Kazimierz Machowicz mianowany c. k. Notaryuszem w Zatorze, po wykonaniu w dniu 30. maja 1900 przysięgi dla c. k. Notaryuszy przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, 30. maja 1900.

L. 3539. (4837)

OBWIESZCZENIE.

W myśl punktu 4 artykułu 39 rozporządzenia wykonawczego do I. działu ustawy z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości następujące wyniki repartycyi powszechnego podatku zarobkowego w tutejszym kraju na rok 1900.

Liczba bieżąca	Okrąg rozkładowy		Klasa III. repartycyjna zwyżka % (na rok 1900)	Klasa III. repartycyjna zniżka % (na rok 1900)	Klasa IV. repartycyjna zwyżka % (na rok 1900)	Klasa IV. repartycyjna zniżka % (na rok 1900)	Uwaga
1	Biała	Powiat polityczny	.	15	.	23	
2	Bóbrka	„ „	.	10	.	20	
3	Bochnia	„ „	.	1	.	8	
4	Bohorodczany	„ „	.	.	.	8	
5	Borszczów	„ „	.	3	.	9	
6	Brody	„ „	.	44	1	.	
7	Brzesko	„ „	.	10		15	
8	Brzeżany	„ „	.	7	.	7	
9	Brzozów	„ „	.	22	.	21	
10	Buczacz	„ „	.	8	.	8	
11	Chrzanów	„ „	.	12	.	19	
12	Cieszanów	„ „	.	28	.	14	
13	Czortków	„ „	.	25	.	26	
14	Dąbrowa	„ „	.	4	.	8	
15	Dobromil	„ „	.	9	.	13	
16	Dolina	„ „		32	.	35	
17	Drohobycz	„ „	.	29	.	37	
18	Gorlice	„ „	.	18	.	10	
19	Gródek	„ „	.	10	.	13	
20	Grybów	„ „	.	28	.	38	
21	Horodenka	„ „	10	.	.	9	
22	Husiatyn	„ „	3	.	10	.	
23	Jarosław	„ „	.	6	.	18	
24	Jasło	„ „	.	14	.	25	
25	Jaworów	„ „	.	18	.	15	
26	Kałusz	„ „	19	.	.	23	
27	Kamionka	„ „	.	29	.	12	
28	Kolbuszowa	„ „	.	25	.	22	
29	Kołomyja miasto z gminą polityczną Werbiąż niżny		1	.	.	17	
30	Kołomyja powiat polityczny z wyłączeniem miasta Kołomyi i gminy Werbiąż niżny		.	6	.	14	
31	Kossów	powiat polityczny	.	44	.	17	
32	Kraków	„ „	.	5	.	8	
33	Krosno	„ „	.	28	.	16	
34	Łańcut	„ „	.	10	.	13	
35	Limanowa	„ „	.	4	.	11	
36	Lisko	„ „	.	34	.	23	
37	Lwów	„ „	.	8	.	23	
38	Mielec	„ „		7	.	23	
39	Mościska	„ „	.	11	.	23	
40	Myślenice	„ „	.	10	.	19	
41	Nadwórna	„ „	4	.	.	15	
42	Nisko	„ „		2	.	14	
43	Nowy Sącz	„ „	.	9	.	16	

Liczba bieżąca	Okrąg rozkładowy		Kl. I. zwyżka %	Kl. I. zniżka %	Kl. II. zwyżka %	Kl. II. zniżka %	Kl. III. zwyżka %	Kl. III. zniżka %	Kl. IV. zwyżka %	Kl. IV. zniżka %	Uwaga
			repartacyjna na rok 1900								
44	Nowy Targ	powiat polityczny	.	.	.	.	.	10		19	
45	Peczeniżyn	„ „	.	.	.	.	.	13	.	10	
46	Pilzno	„ „	.	.	.		.	24	.	22	
47	Podgórze	„ „	.	.	.		.	9	.	10	
48	Podhajce	„ „	.	.	.		.	4	.	8	
49	Przemyśl miasto		.	.		.	6	.	.	5	
50	Przemyśl powiat polit. z wyłączeniem miasta Przemyśla		.	.	.		.	22	.	35	
51	Przemyślany	powiat polityczny	.	.	.				.	7	
52	Rawa	„ „	.	.	.	.	.	4	.	15	
53	Rohatyn	„ „	.		.	.	14	.	.	19	
54	Ropczyce	„ „	.		.	.	9	.	.	13	
55	Rzeszów	„ „	.	.	.	.	5	.	.	13	
56	Rudki	„ „	.	.	.	.	.	36	.	20	
57	Sambor	„ „	.	.	.	.	.	16	.	19	
58	Sanok	„ „	.	.	.	.	.	38	.	46	
59	Skałat	„ „	.	.	.	.	1	.	.	12	
60	Sokal	„ „	.	.	.	.	.	7	.	6	
61	Śniatyn	„ „	.	.	.	.	.	10	.	8	
62	Stanisławów miasto		.	.	.	.	1	.	.	1	
63	Stanisławów powiat polit. z wyłączeniem miasta Stanisławowa		.	.	.	.	.	11	.	20	
64	Stary Sambor	powiat polityczny	.	.	.	.	.	20	.	31	
65	Stryj	„ „	.	.	.	.	7	.	.	19	
66	Strzyżów	„ „	.	.	.	.	.	22	.	18	
67	Tarnopol miasto		.	.	.	.	.	9	.	8	
68	Tarnopol powiat polit. z wyłączeniem miasta Tarnopola		.	.	.	.	.	10		15	
69	Tarnobrzeg powiat polityczny		.	.	.	.	.	15	.	10	
70	Tarnów miasto		.	.	.	.	.	4	.	9	
71	Tarnów powiat polit. z wyłączeniem miasta Tarnowa		.	.	.	.	.	6	.	9	
72	Tłumacz	powiat polityczny	.	.	.	.	.	7	.	8	
73	Trembowla	„ „	.	.	.	.	.	8	.	7	
74	Turka	„ „	.	.	.	.	.	16		.	
75	Wadowice	„ „	.	.	.	.	.	8		9	
76	Wieliczka	„ „	.	.	.	.	.	17		14	
77	Zaleszczyki	„ „	.	.	.	.	.		.	19	
78	Zbaraż	„ „	.	.	.	.	.	19		10	
79	Złoczów	„ „	.	.	.	.	.	11	.	10	
80	Żółkiew	„ „	.	.	.	.	.	35		33	
81	Żydaczów	„ „	.	.	.	.	.	10	.	11	
82	Żywiec	„ „	.	.	.	.	.	10	.	8	
83	Kraków miasto		.	1	.	8	.	17		24	
84	Lwów miasto		.	6	.	3	.	1	.	10	
85	Okrąg izby handlowej Lwów-Brody		.	6	.	[illegible]	.	.	.	[illegible]	
86	Okrąg izby handlowej Kraków		.	1	.	9	.	.	.	.	

Lwów, dnia 1. czerwca 1900.

L. cz. Praes 5791 (4840 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dr Józef Czermak mianowany c. k. notaryuszem w Jaworznie po wykonaniu w dniu 30. maja 1900 przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 30. maja 1900.

L. cz. C. II 207/00 1 (4851)

Przeciw Franciszkowi Skarbek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Wiktoryę Skarbek pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 30. maja 1900.

Celem strzeżenia praw Franciszka Skarbka ustanawia się pana dra Festenburga w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Skarbka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 4. maja 1900.

L. cz. C. IV. 190/00 1 (4847)

Przeciw Katarzynie Półkoszek i Agnieszce Dylowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Michała Łyczkę gospodarza ze Skrzyszowa pozew o 395 kor. 90 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Półkoszek i Agnieszki Dylowej ustanawia się p adw. dra Mütza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6. czerwca 1900.

L. cz. C. II. 221/00 1 (4850)

Przeciw Adamowi Tazyskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie, przez Józefa Willnera pozew o 180 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15. czerwca 1900

Celem strzeżenia praw Adama Toczyskiego, ustanawia się p. Włodzimierza Pollmana w Starejwsi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Toczyskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 14. maja 1900.

L. cz. C. V. 303/00 (1) (4887)

Przeciw Mieczysławowi hr. Ponińskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Krakowie przez Ludwika Makowskiego pozew o 773 kor. 50 hl.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin dnia 12 czerwca 1900 o godz. 10 Nr. sali IV.

Celem strzeżenia praw Mieczysława hr. Ponińskiego, ustanawia się pana adw. dra Gertlera w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kraków, dnia 13 maja 1900.

L. cz. Cg. I 99/00 1 (4769 3—3)

Przeciwko nieznanym z życia i pobytu pozwanym Chanie Sandbankowej, Chaji z Sandbanków Willerowej, Joachimowi Löwi Sandbank, Berischowi zwanemu Bernardem Sandbank, Herschowi Kiwie zwanemu Henrykiem Sandbank, Leji zwanej Lotti Sandbankównie wniosła Debora Geldwerth jako prawonabywczyni spadkobierców Ferdynanda Hosba w Tarnowie przez adwokata dr. Stanisława Tokarza w Tarnowie skargę o uznanie zgnięcia zastawu dla ich pretensyi 2500 zł. m. k. z pn do wynagrodzenia urbaryalnego z Wojnarowy.

Pierwsza audyencya odbędzie się 13. czerwca 1900 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Herman Mütz w Tarnowie będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 28. maja 1900.

L. cz. T. 30/00 1 (4607 3—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie, wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu zaginionych weksli poniżej opisanych,

a) weksla z daty Bochnia, 3 lutego 1898 na sumę 200 zł. a. w. opiewającego,

b) weksla z daty Bochnia, 1. marca 1898 na sumę 200 zł. a. w. opiewającego,

c) weksla z daty Bochnia, 2 kwietnia 1898 na sumę 150 zł. a. w. opiewającego, wszystkich trzech za 3 miesiące po dacie płatnych, przez Chaima Schiffa i Jetty Schiff na własne zlecenie wystawionych, a przez Jana Lohna akceptowanych, aby takowe w terminie dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie powyższego terminu na żądanie Chaima i Jetty Schiffów weksle powyższe za umorzone uznane będą.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VI.

Kraków, dnia 16. maja 1900.

L. cz. T. 3/98 2 (4487 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju wdrażając z powodu wniesionej przez Iwana, Jurka, Stefana Mełeszko i Iwana Jankowskiego prośby o uznanie Mikołaja Mełeszko z Witwicy za zmarłego ustawą z 16. lutego 1883 Nr. 20 dz. p. p. wskazane postępowanie, ogłasza niniejszem, że Mikołaj Mełeszko urodzony w r. 1826 w Witwicy, był właścicielem około półtrzecia morga gruntu, a ożeniwszy się przed r. 1862, żył z swą żoną Kasią tylko około półtora roku, a przed 20. listopada 1862 porzucił swą żonę, która już przed r. 1888 zmarła i jeszcze w r. 1862 wydalił się licząc lat 36 nie pozostawiwszy żadnych dzieci, z Witwicy tj. ze swego stałego ostatniego miejsca zamieszkania gdzieś na Bukowinę na roboty i od tego czasu nie wrócił, tak że od r. 1862 nie ma o tymże żadnej wiadomości i wzywa wszystkich, którzyby o jego życiu lub śmierci mieli jaką wiadomość, aby takową do dnia ostatniego marca 1901 r. tut jszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Janowi Hoszowskiemu (ewentualnie tegoż zastępcy Stefanowi Witwickiemu) w Witwicy udzielili, gdyż w przeciwnym razie nieobecny Mikołaj Mełeszko za zmarłego uznanym zostanie.

Stryj, dnia 10. grudnia 1898.

L. cz. E. 412/99 17 (4731 1—3)

Wdrożone na żądanie Chaji Gittel Rappaport postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 584, 1263, 1323 ks. gr. gm. Złotniki i lwh. 279 ks. gr. gm. Burkanów, zastanawia się i wyznaczony na 30. maja 1900 termin do sprzedaży tych realności odwołuje się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśniowczyk, dnia 20. maja 1900.

L. cz. 185 (4682 1—3)

Dr. Józef Scheinbach wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 31. maja 1900.

L. cz. 123 (4683 1—3)

Adwokat dr Aleksander Spett przesiedla się z Przemyśla do Leżajska z dniem 29. czerwca 1900.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 7. kwietnia 1900.

L. cz. 4 (4684 1—3)

Dr. Jakób Spelt przesiedlił się z Dynowa do Radymna.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 7. kwietnia 1900.

L. cz Dh. 1153/00 (4686)

Nieobecnemu Dmytrowi Sanojca Bartłomieja ma być doręczona uchwała z 30. marca 1900 L. cz. 579/00, którą wyznaczono audyencyę do przesłuchania nieobecnego na wniosek Jana i Anny Piskozubów o wykreślenie odnośnej zgłoszenia prawa własności w wyk. hip. L. 1274/II m. Kołomyi.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Dmytra Sanojcy Bartłomieja kuratorem adw. dr. Hulles z Kołomyi będzie go zastępywał dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 27. maja 1900.

L. Dz. h. 891/98 (4677)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Eufrozyny Iwańczuk, której ma być doręczoną uchwała tabularna z 28. kwietnia 1898 Dz. hip. 891 dotycząca wpisu realności lwh. 65 gminy Perwiatycze, ustanawia się kuratorem adw. dra Fraenkla w Sokalu celem strzeżenia jej praw, dopokąd się taż w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 1. czerwca 1900.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 13. czerwca 1900 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego przy ul. Karola Ludwika Nr. 1, 115 losowanie listów zastawnych 4% dawnych w sumie 123.200 koron i 38 losowanie listów zastawnych 4% 41-letnich w sumie 31.000 koron.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 7. czerwca 1900.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej w Nadwórnej,

odbędzie się dnia 24. czerwca 1900 o godzinie 5 po południu w lokalu Kasy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1899.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek tejże o o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków 1899 r.
3. Wniosek Rady zawiadowczej co do podziału zysku r. 1899.
4. Wybór 1 członka Dyrekcyi.
5. Wybór 1 członka Rady zawiadowczej, a względnie 1 zastępcy.
6. Wnioski członków.

Nadwórna, 6. czerwca 1900.

Nowakowski, sekretarz. **Ks. Majseowicz,** prezes.

Ogłoszenie.

Zawiadomieniem z dnia 27. kwietnia 1900 r. zwołane zostało w myśl art. XVI. stat. na dzień 27. maja b. r. o godz. 3 po południu

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Gwarectwa naftowego „Kraków“, z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1898 i 1899 oraz udzielenie absolutoryum z bilansów tychże lat.
2. Wniosek Dyrekcyi na uchwalenie stałej remuneracyi za czynności członka Dyrekcyi, należącego do komitetu egzekutywnego, w miejsce pobieranych dyet.
3. Uzupełniający wybór jednego członka Dyrekcyi (art. XXIII. stat.)

Ponieważ Zgromadzenie to z braku kompletu, art. XVIII. stat. przepisanego, do skutku nie przyszło, przeto w myśl tegoż artykułu

odbędzie się

na dniu 8. lipca b. r.

o godzinie 3 po południu w Sali Hotelu Saskiego

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Gwarectwa naftowego „Kraków“, z powyższym porządkiem dziennym, na którem już bez względu na liczbę reprezentowanych na tem Zgromadzeniu części kuksów ważne uchwały zapadną większością głosów, w art. XX. stat. wymaganą.

Na to Zgromadzenie Dyrekcya ma zaszczyt zaprosić wszystkich P. T. Gwarków.

Prawo głosowania na tem Zgromadzeniu przysługuje każdemu Gwarkowi i może być wykonane osobiście, lub przez specyalnie do tego umocowanego pełnomocnika (art. XIII. statutu i § 148 i 153 ust. górn.).

Podając to na zasadzie art XVI. stat. do wiadomości, zawiadamia Dyrekcya o tem w szczególności tych Gwarków, którzy w myśl artykułu X. stat. i §. 148 ust. gór. pełnomocników nie ustanowili, a to: W. Pp. dr. Eugeniusza Brettauera z Wiednia, Aloizego Grienauera z Wiednia, Kamilę Jaźwińską z Warszawy, Izabellę hr. Krasińską z Radziejowic, dr. Leona Padechowicza ze Słomnik, Stanisława hr. Piwnickiego ze Srebrna, Karola hr. Potulickiego z Bonikowa, Charles Richeta z Paryża, Kazimierza Schmidta z Zaryszyna, Janusza Sliwińskiego z Warszawy, Franciszkę ks. Woroniecką z Radziejowic, niewiadomego z miejsca obecnego pobytu Romualda Romanowskiego, Maryę Ochorowiczową z Warszawy i spadkobierców śp. Łucyana Gawrońskiego z Czarnomina, ś. p. dr. Erazma Łobaczewskiego z Zagórza, śp. Edwarda Urbana z Krakowa i śp. ks. Macieja Smoleńskiego z Domosławic.

Kraków, dnia 7. czerwca 1900.

Gwarectwo naftowe „Kraków“

Raczyński m. p. **Stryjeński** m. p.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Pp. Akcyonaryuszów Galicyjskiego Akcyjnego Towarzystwa Przemysłu cukrowniczego w Przeworsku

odbędzie się

w Przeworsku w lokalu cukrowni, we środę

dnia 18. lipca 1900

w południe o godzinie 12-tej, na które Pp. Akcyonaryuszów niniejszem zapraszamy.

Porządek obrad:

1) Podwyższenie kapitału akcyjnego dla budowy nowych fabryk.
2) Zmiana statutu.

Pp. Akcyonaryusze, posiadający akcye na okaziciela a chcący brać udział w Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swoje akcye na dni 14 przed Ogólnem Zgromadzeniem w kasie Towarzystwa w Przeworsku za kwitem depozytowym. Okazany kwit depozytowy uprawnia do brania udziału w Ogólnem Zgromadzeniu Nadzwyczajnem.

Przeworsk, dnia 5 czerwca 1900.

Zarząd

Galicyjskiego Akcyjnego Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.

Ogłoszenie.

Dnia 21. czerwca 1900 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali Rady powiatowej w Sanoku z uwzględnieniem §. 46 statutów

Nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie

powiatowego Towarzystwa zaliczkowego, zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Sanoku, na które wszystkich członków tegoż Towarzystwa niniejszem zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutów.
2. Ewentualne wnioski członków.

Sanok, dnia 8. czerwca 1900.

Rada zawiadowcza.

Pierwsza c. k. austr.-węg. wyłącznie uprz.

FABRYKA FARB FASADOWYCH

CARL KRONSTEINER, Wien, III., Hauptstrasse 120 (we własnym domu)

Wyszczególniona złotymi medalami.

Dostawca arcyksiążęcym i książęcym zarządom dóbr, c. k. zarządom wojskowym, kolejowym, Towarzystwom przemysłowym, górniczym i hutom, Towarzystwom budowlanym i budowniczym, jakoteż właścicielom fabryk i kamienic. Te farby fasadowe, rozpuszczające się w wapnie, mogą być dostarczone w suchym stanie w proszku i w 40 rozmaitych wzorach od 16 ct. za kilo i wyżej, i równają się co do czystości i koloru farby, zupełnie **lakierowi olejowemu.**

Karta z próbkami i sposób użycia bezpłatnie.

Woda fiołkowa

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, ubiela i wydelikaca. — Cena 1 zł.

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach,** oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Najlepszy francuski papier cygaretowy

„LE GRIFFON"

Wszędzie do nabycia.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Nauka konnej jazdy i powożenia

Mickiewicza 18
od 6-tej zrana do 10-tej wieczór
Właściciel CHARLES LOISSET.
Nauka jazdy dla pań i panów.
Wypożyczalnia wierzchowców
(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)
Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawaleryi.
Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.
Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Za 2 zł. przerabia najmocniej zbite materace zupełnie jak nowe. Drelichy na pokrycia, począwszy od 50 ct. za metr, poleca specyalna pracownia kołder i materaców **Józefa Schustera,** Lwów, ul. Kopernika l. 5.

---

200 maszyn do szycia do wyboru. Najlepsze do haftu. Ratami 66 zł. Gotówką 60 zł. Nauka haftu bezpłatnie. Proszę żądać cenniki. Józef Iwanicki, Lwów, ul. Akademicka l. 26.

Artystyczny zakład rytowniczy

A. ZIGMANA

we Lwowie, ul. Sykstuska 14,
poleca po cenach możliwie niskich wszelakie stampilie metalowe i kauczukowe, grawury na różnych metalach etc. — Największy wybór renomowanych drukarń kauczukowych „Perfect".
Cenniki gratis i franko.



Rowery najlepszej jakości, z gwarancyą 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych na nowe. Części składowe rowerów. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się względom P. T. Publiczności **S. Wagner,** Lwów, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Kolekcyę starych sztychów z epoki napoleońskiej i innej treści, do nabycia, adres: Administracya Gazety Lwowskiej.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania ofert dla zawiązania stosunków w interesach z gwarancyą porta **w międzynarodowem biurze adresów Rosenzweiga i Synów, Wiedeń I.** Bäckerstrasse 3, Telefon interurb. Prospekty fr

---

Drut kolczasty cynkowany do ogrodzeń (z kolcami co 6 centimetrów) po zł. cztery za 100 metrów (przy większym odbiorze dodaję skóbelki do umocowania). Siatka druciana lakierowana do osłony okien po zł. 1 za metr kwadr.
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).
Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

Teatralna 10, II. piętro.

Od 1 czerwca jest do wynajęcia pokój z przedpokojem zdatny na kancelaryę lub biuro.

Międzynarodowy zakład handlowy dla nauki języków w Würzburgu, Bawarya.
Dyrektor W. Adam.
Pierwszorzędny zakład dla młodych mężczyzn z zagranicy, którzy mają zamiar przygotować się do stanu kupieckiego.
Prospekta bezpłatnie.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych
poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.
Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

Ważne dla posiadaczy losów!

Biuro rewizyjne losów Domu bankowego założonego w r. 1874
Josef Seifeld,
Budapest, Karlsring 1.
rewiduje ciągnienia wszelkich losów świata każdemu
bezpłatnie.
Na odpowiedź należy dołączyć markę 10-cio hal.

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybor der na konie, tudzież dywanow, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje się w składzie dywanów **„Au Louvre"** we Lwowie, ul. Sykstuska 6, Filia Przemyśl, ul. Mickiewicza 4



Ulgi w spłatach według umowy.
Cenniki gratis i franko. 99

Kubin, Brich i Korzeniowski



we Lwowie,
Fabryka parowa pieców kaflowych,
odznaczona zaszczytnie na wystawach.
Kantor i wystawa ul. Łukasińskiego l. 6
(plac Castrum)
Własne wyroby ogniotrwałe szamotowe
piece, kominki, kuchnie i wanny
z gładkich i desenowanych kafli w rozmaitych kolorach i stylach. Wyroby nasze równają się zupełnie z wyrobami zagranicznymi, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tym zawodzie. — Wykonują się także wszelkie naprawy. — Zastępstwo L. P. Dietza w Pradze, słynnej fabryki płytek szamotowych na posadzki, chodniki i podwórza. — Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutecznia się najstaranniej wzorowo i trwale po cenach najtańszych.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego
używaną bywa w gządze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 15 ct.
Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla **Lwowa** w aptece J. Wewiórskiego.
K. Rzący i Chmurski w Krakowie. 518
właściciele fabryki wód mineralnych.

MAŹ POGAZOWA

(Ter)
wypróbowany środek
do konserwowania materyałów drzewnych
dostarcza
ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI
we Lwowie.
Cenniki wysyła się na żądanie odwrotną pocztą.

Maź pogazowa (Ter)

Maź pogazowa (Ter)

H. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1
MAGAZYN
płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.
Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.